Nr. 100. Sobota, 1 Maja 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **60 f.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,690.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie	ćwierćrocznie	półrocznie
we Lwowie bez dostawy	10 Mk	30 Mk	60 Mk
„ „ z dostawą	12 Mk	36 Mk	72 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	12 Mk	36 Mk	72 Mk
„ „ w innych państwach	14 Mk	42 Mk	84 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kronice i komunikaty 4 Mk. za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko całoi półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31. I piętro (nad mezaninem).

OBWIESZCZENIE

MINISTERSTWO SKARBU

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dn. 27 II r. b.

Dwóch Pożyczek Państwowych

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacyi
POŻYCZKA KRÓTKOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu **lat pięciu.**

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa **będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu, ustalonego** dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płacić podatki państwowe.

OBLIGACYE POŻYCZEK I KUPONY DO NICH będą przyjmowane na równi z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacyj i innych reform rolnych.

OBLIGACYE OBYDWU POŻYCZEK mają wszelkie prawa **papierów pupilarnych,** będą przyjmowane **w pełnej wartości nominalnej,** jako **wadya** przy licytacyach, **kaucye akcyzowe i celne, kaucye przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucye składane do depozytów** wszelkich instytucyj rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucyj pieniężnych, oraz będą przyjmowane **bez opłaty** na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

OBLIGACYE OBYDWU POŻYCZEK BĘDĄ PRZYJMOWANE przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały DO LOMBARDOWANIA

1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości.

2) Pożyczki te są oprocentowane na $5^1/_2$ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacye pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacye obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5000, i 10.000 marek polskich.

Subskrybcye przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i Instytucye, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacyj obydwu pożyczek będą wydawane **świadectwa imienne,** które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucyi, która je wydała. Swiadectwom tym przysługują **wszystkie prawa,** przyznane obligacyom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918 subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca przez **przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.**

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne, papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek, zrobić jaknajbardziej korzystnymi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskybcyę pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwemi i dogodnemi dla wszystkich.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości posunął do V. kl. rangi dr. Feliksa Bocheńskiego, wiceprezesa sądu okręgowego w Krakowie, pełniącego obecnie funkcye prezesa sądu okręgowego w Cieszynie.

Minister sprawiedliwości zamianował podprokuratora VII kl. rangi przy sądzie okręgowym w Krakowie dr. Alfreda Jendla, sędzią sądu okręgowego VII. kl. rangi w Krakowie.

Minister sprawiedliwości posunął do VII. kl. rangi dr. Eugeniusza Podobińskiego, podprokuratora przy sądzie okręgowym w Rzeszowie.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie reskryptem z dnia 23 kwietnia 1920 Prez. 7108 4. U. B/20 zamianował praktykanta w Urzędzie depozytów cywilno sądowych we Lwowie Maryana Kramarzewskiego asystentem w tymże Urzędzie depozytów cywilno-sądowych.

Prezes dyrekcyi skarbu we Lwowie zamianował asystentów celnych Józefa Garścię, Romana Minkusiewicza, Kazimierza Zralskiego, Jana Grabowskiego i Józefa Smoluchowskiego oficyałami celnymi w X. klasie rangi.

Prezes dyrekcyi skarbu we Lwowie zamianował oficyałów celnych: Władysława Englerta, Włodzimierza Bermesa, Jana Dylskiego, Bronisława Sokoła, Kazimierza Grześułaę, Aleksego Matyaszewskiego, Kazimierza Lachawca, Tadeusza Ferusa Łukowskiego, Władysława Wronkę, Zdzisława Kuca i Bogdana Kajetanowicza, rewidentami celnymi w IX. klasie rangi.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zamianował starszymi oficyałami II. kl. w IX. kl. rangi oficyałów pocztowych: Edmunda Jarolima w Dęolcy, Jakoba Axentowicza w Sniatynie, Stanisława Wiczora i Wiktora Drozdowskiego we Lwowie, Adama Pietraka w Przemyślu, Andrzeja Sokołowskiego w Rzeszowie, Jana Sołtysa w Leżajsku, Bolesława Tokarskiego w Buczaczu i Michała Knippla w Podwołoczyskach.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zamianował: a) starszymi oficyałami pocztowymi II. kl. oficyałów pocztowych: Jana Sabellę, Mordkę Fuchsa i Jakoba Mehrera we Lwowie, Dawida Ondermana w Buczaczu, Stanisława Gunię w Przemyślu i Jana Nogę w Stanisławowie; b) oficyałami pocztowymi asystentów: Natana Kohna w Szczakowej, Teofila Mielnika i Naftalego Flicka we Lwowie.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficyała pocztowego Hermana Eskreisa w Tarnowie kontrolorem pocztowym, tudzież następujących oficyałów pocztowych starszymi oficyałami pocztowymi II. klasy a mianowicie: Włodzimierza Stojałowskiego, Aitala Kozakowskiego i Aleksandra Sochackiego we Lwowie, Majera Zimmermanna i Józefa Falika w Stryju, Seweryna Schorra w Stanisławowie, Zygmunta Kunkego i Teodata Lubieńca w Tarnopolu, Izydora Liebenwalda w Kałuszu, Teodora Piszczaka w Gorlicach i Maurycego Metanomskiego w Zbarażu, tudzież następujących asystentów pocztowych oficyałami pocztowymi w X, klasie rangi a mianowicie: Franciszka Dębickiego w Czortkowie, Włodzimierza Halkiewicza, Włodzimierza Hryniewieckiego i Michała Ukraińskiego we Lwowie, Ohnaę Kurzmana w Jarosławiu, Szymona Weissa w Buczaczu i Jakoba Berena w Kałuszu.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficyałami pocztowymi w X. klasie rangi asystentów: Dyonizego Brzostowskiego w Sokala, Wincentego Trybusia w Jaśle, Adama Dziubińskiego, Zygmunta Trąbaczewskiego i Józefa Barzyckiego we Lwowie, Krzysztofa Durkalca w Samborze, Piotra Halewicza w Sanoku i Ignacego Bloka w Jarosławiu.

Prezydent małopolskiej dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficyantkę pocztową Maryę Schubuth w Jarosławiu oficyałem pocztowym w X. klasie rangi grupie D.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował oficyantkę pocztową Jadwigę z Wieroński Moczarską w Przemyślu asystentką pocztową w XI. klasie rangi w grupie D.

Rozporządzenie
Ministra skarbu w sprawie zamknięcia granic.

Na mocy art. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1920 r. Dz. Ust. Nr. 32 znosi się od dnia 24 kwietnia zamknięcie granic, oraz związane z niem ograniczenie ruchu, wymienione w art. 2, 3 i 4 powyższego rozporządzenia, począwszy od punktu granicznego w Zbąszyniu włącznie wzdłuż granicy polsko-niemieckiej aż do morza, oraz na granicy pomiędzy Polską a wolnem miastem Gdańskiem i Prusami Wschodniemi łącznie z terenami plebiscytowymi.

Minister Skarbu:
(—) *Wł. Grabski.*

Warszawa, dnia 23 kwietnia 1920 r.

Z frontów.

Komunikat
warszawskiego sztabu generalnego
Z dnia 29 kwietnia b. r.

Ofenzywa na Ukrainie rozwija się w dalszym ciągu nader pomyślnie.

Osiągnąwszy pierwsze cele, grupują się nasze wojska do dalszych działań. Oddziały nasze zajęły Mohylow nad Dniestrem i przełamały zacięty opór nieprzyjaciela na linii Mytki i Mańczyńce. W Mohylowie witano nasze oddziały bardzo przychylnie. W pomocniczej akcyi, prowadzonej na północnym Wołyniu, zdobyliśmy w Czernobylu nad Prypecią 4 statki bojowe 5 bagrowców, warsztaty i stacyę radiotelegraficzną. Podczas ataku na Czernobyl zatopiła pińska flotyla pancernik przeciwnika.

Od początku ofenzywy rozbito prawie zupełnie 12 armię sowiecką. 7, 44 i 58 dywizya bolszewicka przestały istnieć jako jednostki taktyczne. Reszta wojsk bolszewickich na tym froncie cofa się bezładnie na wschód i południowy wschód.

Nieprzyjaciel poniósł w zabitych i jeńcach, oraz materyale wojennym ciężkie straty. Dotychczas zaliczono 15 000 jeńców, 60 dział, 84 karabiny maszynowe, 1 cały tabor kolejowy, oraz dużo cennego materyału wojennego. Zdobycz rośnie z dnia na dzień, w miarę naszego posuwania się naprzód. Lokalne ataki na Bobrujsk zostały krwawo odparte.

Na Litwie i Białorusi sytuacya naogół niezmieniona.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński, pułkownik.

Minister sztuki i kultury
we Lwowie.

Wczoraj Wiceminister sztuki i kultury Jan Henrich zwiedził Szkołę przemysłowo-handlową; podczas wizytacyi grono nauczycielskie szkoły przedstawiło Wiceministrowi dezyderaty tyczące się działu artystycznego wspomnianej szkoły. Uwagi pp. profesorów, zgodnie z opinią sfer artystycznych Lwowa zostały przez Wiceministra przyjęte życzliwie oraz zostały poparte obietnicą jak najszybszego rozważenia ich przez Ministerstwo sztuki i kultury. Po zwiedzeniu szkoły przemysłowo-handlowej Wiceminister udał się do Politechniki, gdzie Senat z Rektorem na czele oprowadzał Wiceministra zapoznając go z architektoniczną stroną gmachu. W czasie tej wizyty zapoznał się Wiceminister z niezwykle cennymi rysunkami z natury prof. Tadeusza Obmińskiego. Rysunki te przedstawiające zbiór zniszczonych i nieistniejących już obecnie cerkwi ukraińskich, stanowią jedyny w swoim rodzaju architektoniczny zbiór zabytków stylu ukraińskiego zupełnie odrębnego od cerkwi rossyjskich i wskazujący, w jakim kierunku winna postępować odbudowa zniszczonych cerkwi. Wiceminister wyraził autorowi zbioru wyrazy uznania za jego świetnie opracowane wzory i obiecał gorąco przyczynić się do umożliwienia reprodukowania jego artystycznej pracy. Po południu w towarzystwie ks. Arcyb. Bilczewskiego zwiedził Wiceminister kościół św. Elżbiety, przyczem na prośbę Arcybiskupa udzielił Wielu fachowych architektonicznych wskazówek w sprawie upiększenia przyszłych ołtarzy i ambony. Po obejrzeniu cerkwi św. Jura, wolnej Akademii sztuk i Izby handlowo-przemysłowej, udał się Wiceminister na koncert do Tow. Muzycznego.

Lwów dnia 30 kwietnia 1920.

Trzeci Maja.

Wraca rocznica dnia wielkiego.

Ten dzień był nam dany jak wijatyk na drogę żywota. Z sił wszystkich wytężeniem ujął go naród. A nie przeczuwał, że mu już sąsiedzi zbijają trumnę. A oni znowu cieszyli się, że maluczko i ujrzą go zmarłym.

Niebożczykiem okrzyczeli Polskę, zwłóczywszy z niej szaty zagrabione. Ona jednak była wzmocniona tym posiłkiem, danym w przedskonałej jakoby chwili. Wzbierało w niej życie, chociaż ciemięzcy krzyczeli ciągle na głos: Umarła! Gdy zaś drgnienie jakowe dostrzegli, wbijali nóż znowu w ciało, rozkładem nietknięte, choć wiadomo, że trupy gniją i w proch rozpadają się ostatecznie.

*

Trzeci Maja! Lwi skok w przyszłość. Gdzieś z czeluści piekieł wydobyte hasło: „Polska stoi nierządem!", przez dwa wieki prawie zatruwało społeczny organizm. Podszeptem lekkomyślności dyktowane, przeżerało go, jak rdza przeżera żelazo.

„Polska stoi nierządem!"

I stała też, nieruchomo stała, jak żona Lota w słup soli przemieniona. Inne państwa szły naprzód do potęgi, do zdobyczy, do wewnętrznej konsolidacyi. A Polska stała, jak przez czarodzieja złego w letarg pchnięta.

Gdańsk
w opinii pisarzy staropolskich.

Sama przyroda wyznaczyła Gdańskowi linię jego rozwoju. Położony u ujścia Wisły, z natury swego położenia stać się musiał portem całego dorzecza; odbiorcą bogactw ziem polskich rozpościerających nad tą rzeką swe chlebne zagony, dostawcą wzamian produktów przemysłowego Zachodu i dalekich krajów zamorskich, które rolniczym dziedzinom piastowskim nieodzownie były potrzebne.

Naturalny związek Gdańska z Polską spowodował żywiołowy pęd jego mieszkańców do utrzymania z nią jedności mimo przeciwieństwa narodowe, religijne itd. Dowodnie okazali Gdańszczanie swe pragnienie połączenia z jagiellońską Rzeczypospolitą w czasach niewoli krzyżackiej. I nie zawiedli się w swych rachubach.

Gdańsk, powróciwszy do macierzy, doszedł do nadzwyczajnej świetności, stanął w rzędzie największych miast ówczesnej Europy, obok Paryża, Londynu, Antwerpii, czy Amsterdamu. Skupił w swych rękach cały handel polski, wywożone surowce sprzedawał komunentom zachodnim, a co Polski importował przeróżne towary obce. Na tym handlu zarabiał olbrzymie sumy i niezmiernie się bogacił. Naodwrót też przyczyniał się do szybkiego rozwoju ziem polskich.

Rozyskanie wybrzeża morskiego i otwarcie wiślanego szlaku za panowania Kazimierza Jagiellończyka wpłynęło decydująco na podniesienie się ogólnego dobrobytu i dobrobytu i sprawiło, że okres Zygmuntów stał się „wiekiem złotym" dziejów naszych.

Świetność Gdańska narzucała się już oczom współczesnych. Zarówno swoi, jak obcy, rozpisują się o niej szeroko, rozumiejąc równocześnie jasno znaczenie jego dla Polski. Pisarze nasi od wielkiego Długosza począwszy, jak Kromer, Jan Krasiński, Stryjkowski, Sarnicki, Starowolski, Łukasz Opaliński i wielu innych w XVI. i XVII. wieku, którzy zajmowali się w swych dziełach opisem ziem Rzeczypospolitej, — wszyscy dużo miejsca poświęcają tej perle wśród miast Korony. Opisują położenie jego nad ujściem królowej rzek polskich, dzieje od założenia przez Wyzomira „*ex stirpe Lechi*" (Krasiński J. — Polonia) czyli też Sobiesława Pomorskiego (Stryjkowski — *Sarmatice Europeae descriptio*), przez genezę Krzyżackiej zdrady, przez jaśniejące pomyślnością czasy polskiego panowania przerywane tylko na krótko zatargami o przywileje i daniny z Rządem Najświetniejszej Rzeczypospolitej, utrapienia wreszcie wojen szwedzkich, w których wystawiona na próbę wierność Gdańska, niezłomną się okazała. Zastanawiają się nad pochodzeniem nazwy, którą od Danów — Duńczyków wywodzą.

Zachwyca ich świetność miasta, jego gmachów i świątyń, zamożność mieszczaństwa, potężne warowanie, ustrój w końcu autonomii miejskiej, przyrównywany do weneckiego (Sarnicki — *Descriptio veteris et novae Poloniae*). Przedewszystkiem zaś zdumiewa ich ożywiony i wartkim bijący tętnem, handel gdański, który gromadził na rynku i w Artushofie (giełda) kupców i handlarzy z całego świata. „Cała prawie północ, z wszystką Galyą, Augalyą, Szkocyą i Luzytanią przybywa tu dla kupczenia", pisze Krasiński. A Holender Cellarius szczegółowo podaje, że przez Gdańsk przechodzi wiele futer kosztownych z Rusi i Moskwy, ryby solone idą z Danii, śledzie z Holandyi, sukna z Anglii, korzenie i wszelakiego rodzaju przyprawy z Gallii, Hiszpanii i Niderlandów. Polska dostarcza zboża i drzewa. Z polskiego drzewa mają ludy zachodnie materyał na budowę floty. Zboże rozchodzi się daleko po Europie, sięga nawet przenica kandomierska czy podolska aż Włoch i Hiszpanii; a poświadcza Łukasz Opaliński (*Polonia defensa contra Barclay'um*), że ilość okrętów i tratew płynących z wiosną Wisłą do Gdańska dochodzi do 5000, zboże zaś oblicza tenże autor na blisko 6 milionów korcy, wartości 8 mil. talarów.

Handel też zbożem, którem Polska żywiła Zachód jak ongi z Egiptu Rzym cesarski (Opaliński), był podstawą bogactwa Gdańszczan, on ich wiązał ściśle z Polską, bo on mi zapewniał potęgę nie tylko na Bałtyku ale i w świecie całym. (Krasiński). Więc też i żywioł polski niemałą rolę odgrywać musiał, a język polski w powszechnem był używaniu. Wspomniany Cellarius, więc świadek niepodejrzany o stronność podaje, że Niemcy są najliczniejsi w Gdańsku, po nich drugie miejsce zajmują Polacy, „a języki obu narodów, polski i niemiecki używane są w mieście do tego stopnia, że wielu mieszkańców znaleźć można, którzy niemi oboma władają".

Rozumieli doskonale ten związek przyczynowy między pomyślnością Gdańska a jego stosunkiem do Rzeczypospolitej — sami Gdańszczanie.

W czasie pobytu Zygmunta Augusta w Gdańsku tłumaczyli rajcy miejscy w odpowiedzi na czynione im zarzuty, że „całą zawsze wiarę zachowali i zachowują królowi i koronie, a jako nikomu gorzej stacby się nie mogło jako onym, gdyby złamawszy wiarę królowi, panu swemu, od Korony odstąpili, gdyż te bogactwa, które mają, te ozdoby, nie skądinąd są, jedno od Korony". (Gornicki — Dzieje w Koronie). Podobnie oceniali rzecz wybitniejsi statyści polscy. W „Polonii" Krasińskiego czytamy: „Ową potęgę możnego miasta, jeśliby kiedy zamyślało o oderwaniu się od Polski, król polski łatwo zgnieść potrafi. W razie bowiem zakazu dowożenia towarów, które idą Wisłą z całego obszaru, podległego państwu polskiemu, zmiałyby siły i bogactwa Gdańszczan. Albowiem obcy kupcy nie przybyliby do Gdańska, gdyby nie dostarczono płodów całej Sarmacyi".

Przypuszczenia te w części się sprawdziła. Choć nie Król polski zamknął żeglugę na Wiśle, ale kordon rozbiorczych mocarstw przeciął życiodajną arteryę i obezwładnił handel gdański. Od tego czasu miasto to podupadło zupełnie. Gdy w XVII. wieku był Gdańsk najludniejszem miastem Polski, gdy jeszcze w 1860 r. był drugiem po Warszawie, dziś szóste zaledwie dzierży miejsce. Ale horoskop ten pisarza polskiego z XVI. wieku ma dla chwili obecnej walor niezmienny, bo daje nam nadzieję, że Gdańsk prędzej czy później mimo intryg i zabiegów porównie wrogów naszych jak i przyjaciół nabrać musi znowu charakteru i ducha polskiego!

Dr. Kazimierz Tyszkowski.

Zbudziły ją pioruny, na dziejowem niebie piszące wyrok ludom. Zerwała się, by jednym skokiem nietylko dopędzić tych, co posunęli się naprzód, owszem prześcignąć ich jeszcze.

Było zapóźno.

*

Zapóźno było, by odzyskać co dwuwiekowe zaniedbanie obróciło w perzynę: siłę, zasobność, granitową spoistość. Nie zapóźno jednak, by skupiać się ku nabyciu tych wartości na nowo mozolną pracą, ofiarami, wytrwaniem.

Nie zapóźno także, by pozostał protest wobec historyi przeciwko gwałtowi dokonanemu na wolnym narodzie dla tego tylko, że otoczony był pożądającymi takiej grabieży.

Nie zapóźno w końcu, by porozumieć się w sobie samym co do tego, jak z mogiły wyjść na powrót ku życiu, a z więzów do wolności.

*

To wszystko wskazała Konstytucya 3 Maja. Zniosła wyłączność prawa. Powołała do pracy mieszczaństwo i lud. Ustanowiła tron dziedziczny, by elekcya nie dozwalała obcym mieszać się w sprawy Polski. Powołała pod broń armię. Domagała się zaopatrzenia skarbu. Była, jak nawet cudzoziemcy przyznawali, najmędrszą, a zarazem najliberalniejszą na owe czasy konstytucyą.

Duch zaś jej wszedł w krew i soki społeczeństwa. Dźwigał nas z upadku. Okrywał tarczą przed ciosami. Wiódł *per aspera ad astra*. Stanął wreszcie zwycięski, jak anioł Gabryel, nad cielskami rozpłatanych potworów, co nas przygniatały i krew z nas ssały, przez wiek i ćwierć wieku.

*

Cześć tobie, Dniu wielki, na Święta narodowego godność wyniesiony przez wdzięczne serca polskie. Jesteś jako puszka balsamu, z której i dzisiaj czerpać chcemy, czerpać winniśmy, iżby ukrzepić się po zmartwychwstaniu. Twoje hasła nie pokryły się śniecią starości. W tobie masć cudotwórcza, która porąbane i napowrót złożone członki Polski zespolić ma, iżby znowu jednem były ciałem. Równość w narodzie, Rząd silny, armia potężna, skarb bogaty — możemyż inne mieć po za tem dążenia?

Duchem zgody i miłości natchnij nas, Ojczyzny odnowicielu! Drogowskazem bądź w dążeniu do mocy. Na pamięć twoją niechaj zaklina brat brata, ojciec syna, iżby nigdzie nie było u nas schodzących na manowce z bitego szlaku myśli górnej, pracy wytrwałej, duszy w dobrem hartownej, serca niepodatnego postronnym kusicielom. Bowiem to są rękojmie pomyślności i bezpieczeństwa Ojczyzny.

Sejm walny.

142 posiedzenie.

Po odczytaniu porządku dziennego przystąpiono do dalszych rozpraw nad budżetem.

Pierwszy zabrał głos p. Matakiewicz, podnosząc, że budżet półtoraroczny, przedstawiający niedobór 50 miliardów, nie może zadowolić. Zwiększyć dochody może tylko odbudowa przemysłu, rolnictwa i handlu. Na to jednak trzeba przedewszystkiem pociągnąć do ponoszenia podatków warstwy ekonomicznie silnie, przedewszystkiem tych, którzy na wojnie dorobili się majątków. Poza powiększeniem dochodów należy zastosować oszczędność. Zresztą najważniejszym środkiem jest jak najrychlejsze zakończenie wojny. Wszystkie stronnictwa powinny poddać rewizyi stanowisko w tej sprawie, przedewszystkiem zaś jest obowiązkiem Rządu zająć w tej sprawie jasne stanowisko.

Co do polityki wewnętrznej, to stronnictwo mowcy z zadowoleniem powitało utworzenie większości i powstanie tego Rządu, który przyjął na siebie obowiązek jak najrychlejszego wprowadzenia reformy rolnej. Takie sprawy nie mogą być wykonane natychmiast, bądź co bądź jednak Rząd nareszcie powinien dać dowód, że sprawa rolna naprawdę leży mu na sercu. Mowca apeluje do Rządu, aby czynnie dopomógł do ukończenia zasiewów, a przedewszystkiem postarał się o to, żeby rolnicy dostali ziemniaków na nasienie. Mowca podniósł z uznaniem, że Minister aprowizacyi stara się przyjść z pomocą Ministrowi rolnictwa w sprawie zasiewów, powinien jednak uważać także na to, aby bezrolni i małorolni w myśl ustawy sejmowej otrzymali żywność, szczególnie w Małopolsce, gdzie szerzy się tak bardzo tyfus plamisty, a ludzie muszą się żywić pokrzywą i otrębami. Co się tyczy Ministra robót publicznych, mowca wyraża pragnienie swego klubu, aby odbudowa szła w szybszem tempie. We wschodniej Małopolsce ludzie mieszkają w norach i w stajniach. Co do Ministerstwa poczt mowca wyraża zdziwienie, iż Minister poczt z dziwną animozyą odnosi się do urzędników z Małopolski. Urzędników takich którzy zorganizowali Ministerstwo, obecnie się stąd ruguje. Mowca jeszcze raz zapytuje Ministra poczt o wyjaśnienie co do tych spraw. Mowca wyraża również pogląd, iż należałoby zredukować liczbę urzędników. Należy się również starać o odpowiednie uposażenie sędziów i okazywać więcej troski o stan sędziowski. Imieniem swojej grupy mowca kończy oświadczeniem, iż zachowuje sobie wolną rękę w stosunku do Rządu, popierać jednak będzie wszelkie konieczności państwowe.

Następny mowca p. dr. Thon stwierdza, iż na pytanie, czy Rząd obecny zasługuje na zaufanie, żadne stronnictwo nie dało bezwzględnie twierdzącej odpowiedzi. Mowca oświadcza, iż Rząd, jego zdaniem, na zaufanie nie zasługuje, wobec czego za budżetem głosować nie będzie.

Co się tyczy polityki zewnętrznej nie jest zdradzeniem tajemnic państwowych, jeżeli się stwierdza konieczność zawarcia pokoju. Wojna jest dla nas niesłychanie szkodliwą, zawarcie pokoju jest koniecznością. Sprawy ukraińskie wprowadzają mowcę w kłopot. Całe przedsięwzięcie ukraińskie uważa ze niebezpieczne i szkodliwe dla Państwa. Zdaniem mowcy nie powinniśmy się wtrącać do spraw ukraińskich. Przechodząc do spraw walutowych, mowca twierdzi, iż spadek waluty jest taki, że pewnego poranku możemy się obudzić bez koszuli. Podawano tu różne przyczyny tego spadku, ale zamilczano o jednej bardzo ważnej, a mianowicie o antysemityzmie, który jest zasadą naszego Rządu. Wynikiem procesu historycznego jest, iż żydowski świat finansowy ma wiele do powiedzenia. Rządy zwykle liczą się z tym faktem, tylko nasz Rząd liczyć się z tem nie chce. Administracya nasza chroma bezprzykładnie. Jest ona złączeniem dwóch najgorszych administracyj, rossyjskiej i austryackiej. Stosunek Państwa do urzędników powinien się opierać na tem, że Państwo bierze od urzędników całą osobowość, ale za to daje mu całą egzystencyę. Biednych urzędników w Małopolsce usuwa się dlatego, że są żydami. Minister sprawiedliwości zachowuje się obojętnie wtedy, gdy gazety występują przeciwko władzy Państwa, przeciwko ustawom, lecz gazety żydowskie za lada nieopatrzne słówko konfiskuje. Minister spraw wojskowych chciałby zaprowadzić jakiś porządek, lecz nie ma widocznie jeszcze autorytetu, bo codziennie zdarzają się wykroczenia, które dla nas są hańbą. Wszystko to jest dowodem, że niema jeszcze ugruntowanej władzy i powaga Rządu nie jest ugruntowana tak, jakby tego sobie życzyć należało w interesie konsolidacyi stosunków. Probierzem najlepszym obecnego ustroju jest stosunek budżetu Ministerstwa oświaty do budżetu Ministerstwa spraw wojskowych. Jakież to jest Państwo, w którem, jak u nas, budżet Ministerstwa spraw wojskowych jest 16 razy większy od budżetu Ministerstwa oświaty? Mowca kończy oświadczając w imieniu swoich przyjaciół politycznych, że za budżetem głosować nie będzie.

Następny mowca ks. Okoń stwierdza, że gospodarka skarbowa jest nad przepaścią. Trzy są przyczyny tego stanu rzeczy: 1. brak polskiej waluty, 2. nieostemplowanie w swoim czasie koron i najazd obcej waluty, 3. obojętność nowego Rządu na wędrówkę za granicę złota, srebra, brylantów i t. d. Minister skarbu podał trzy środki na wyleczenie: najpierw liczenie na własne siły, potem podwyżkę podatków i wprowadzenie oszczędności. Zdaniem mowcy są to jedynie półśrodki i przeciwstawia im następujący program działania: reformę rolną, której się lud domaga. Jeżeli Sejm tej kwestyi nie weźmie na seryo, to lud straci do niego zaufanie. Następnie koniecznem zdaniem naszem jest uprzemysłowienie kraju i gruntowna reorganizacya, połączona z usunięciem ducha biurokratyzmu, a wreszcie przeprowadzenie demokratycznego ustroju wewnętrznego, albowiem Rzeczpospolitą jesteśmy tylko na papierze. Mowca oświadcza, że nie ma zaufania do Rządu, który nie znalazł środka na usunięcie drożyzny.

Minister skarbu Grabski oświadcza, że pragnie oznajmić Izbie radosną wiadomość, iż zamiana koron na marki, która została ukończona, wypadła dla skarbu nadzwyczajnie dodatnio. Z 5 i pół miliarda marek, które Rząd przygotował na wymianę, nie zużyto nawet połowy. W całym byłym zaborze rossyjskim, w którym przygotowano do wymiany 1 miliard, połowa nie jest zużyta. Ten fakt należy uważać za niezmiernie pomyślny dla interesów skarbu polskiego. W najbliższym czasie na terenie całego Państwa polskiego będziemy mieli tylko marki polskie.

W dalszym ciągu swego przemówienia wyjaśnił Minister skarbu, dlaczego zwleka ze złotym polskim. Trzeba bowiem przedewszystkiem skończyć z koroną a również i z rublem, który prawnie jako środek płatniczy nie jest jeszcze skasowany. Pieniądze opiewające na złote polskie są już gotowe, potrzeba je jednakże wprowadzić w tych warunkach, ażeby, jeżeliby już nie był złoty, to przynajmniej stanowił coś solidnego. Dlatego wprowadzenie złotego nie może być początkiem reformy, lecz raczej jej zakończeniem. Potrzeba wpierw wprowadzić odpowiednie podatki, przeprowadzić pożyczki, dojść do równowagi budżetowej, a dopiero wówczas zaprowadzimy nową monetę dopiero wtedy będziemy mogli postawić walutę naszą na tej wyżynie, na jakiej stoją waluty oparte na równowadze

P. ks. Teodorowicz zaczął mowę swą od stwierdzenia, że cały naród polski pragnie pokoju, inaczej się jednak dzieje wśród naszych przeciwników, którzy wyzyskują lada sposobność, aby gromadzić wojska i działać zaczepnie. Bolszewizm zawsze będzie myślał o ofenzywie na Polskę, jeżeli nie bronią, to propagandą. Bolszewizm bowiem, jak szarańcza niszczy w jednem miejscu wszystko co tchnęło życiem i szuka ekspanzyi. Musimy się zespolić we wspólnym programie obrony przeciw bolszewikom. Potrzeba nam organizacyi pracy.

Co do spraw budżetowych, mowca odnosi wrażenie, że obecny Minister idzie śmiało naprzód i słusznie nawołuje do wzmożenia wydajności pracy Nie wolno nam stawać na stanowisku jedynie klasowych interesów. Potrzebujemy spokoju wewnętrznego, społecznego i religijnego. We wszystkich państwach ustają zwyczajnie walki partyjne, a my mamy jeszcze specyalny powód do tego, a mianowicie plebiscyty.

W dalszym ciągu swej mowy mowca bierze w obronę Sejm przed zarzutami bezczynności i przewlekania sprawy uchwalenia konstytucyi. Sejm pracuje owocnie, a że powoli, tem większą otuchę budzić musi jego praca.

Przechodząc do polityki zagranicznej, stwierdza mowca z uznaniem, że Rząd ujął w swoje ręce sprawę polityki zagranicznej i że zeszedł z fazy zależności od aliantów, nie zrywając jednakże z nimi. Odczuwamy potrzebę zupełnego usamodzielnienia się, a to ze względu po pierwsze na ukształtowanie się stosunków wśród aliantów odnośnie do Polski, po drugie ponieważ Polska wraz ze swoim bytem państwowym podjęła dawną swoją misyę dziejową na wschodzie. Misya ta ma jednak w sobie trudności. Mowca nawołuje do współdziałania wszystkich stronnictw, aby ustalić linie wytyczne przyszłej polityki. My musimy iść linią środkową. Nie wolno nam ani powtarzać eksperymentów Niemców w stworzeniu wielkiej Ukrainy, ani też usuwać się od tego warsztatu. Największą przeszkodą jest to, że Ukraina mieści w sobie wiele niebezpieczeństw. Obowiązkiem jest żołnierza iść naprzód, natomiast rzeczą wszystkich partyj jest, aby wspólnie strzedz tej linii, której przekroczyć nie wolno i nie uniemożliwić pokoju. Dziś nie chodzi już o partye, lecz o wielkie sprawy całego narodu.

Marszałek komunikuje, że wpłynął wniosek o zamknięcie dyskusyi. W chwili, gdy Marszałek zarządził głosowanie, odezwali się p. Wł. Dębski i ks. Lutosławski, że zgłosili się do głosu. Marszałek twierdzi, że zgłoszenia tego nie słyszał ani on, ani jego sekretarze. Oświadczenie to wywołało niezadowolenie prawicy. Chaos trwał i w czasie przemawiania p. Małupy jako sprawozdawcy komisyi skarbowo budżetowej o ustawie w przedmiocie zakazu dokonywania wypłat w walucie rublowej i przerachowania zobowiązań lutowych na marki polskie. Wobec trwania niepokojów Marszałek zarządził przerwę. Po podjęciu rozprawy p. Małupa referuje dalej. Stwierdza on, że na przeszkodzie unifikacyi waluty stały dotychczas ruble rossyjskie, które nie zostały wycofane z obiegu na obszarze b. okupacyi austryacko węgierskiej. Przyczyniło się to do wielkiej spekulacyi walutowej i do obniżenia kursu marki polskiej. Ustawa będąca przedmiotem rozprawy postanawia, że ruble przestają być środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, a wymiana znaków pieniężnych w walucie rublowej na walutę krajową i odwrotnie jest dozwolona na tych samych zasadach, jak wymiana waluty obcej. Sumy wszelkich zobowiązań opiewających na walutę rublową (ruble carskie) niezgłoszone przed terminem płatności, podlegają przerachowaniu na marki polskie według kursu 216 Mk. za 100 rb. Wyjątek stanowią tylko te instytucye, które dla wypłat należytości zgromadziły odpowiednią ilość rubli. Będą one mogły w pierwszym terminie płatności po wejściu w życie niniejszej ustawy dokonywać wypłat w walucie rublowej. Izba przyjęła ustawę en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Co do zamknięcia dyskusyi budżetowej oświadcza Marszałek, iż skonstatował, że pp. Dębski i Lutosławski zgłosili się przedtem do głosu, czego ani on ani sekretarze nie dosłyszeli. Głosowania cofnąć nie można, ale posłowie mogą zabrać głos dla uzasadnienia, czemu stronnictwo było przeciwne głosowaniu nad zamknięciem.

P. ks. Lutosławski stwierdza wśród przerywań ze strony lewicy, iż zachodziły wypadki, w których z powodu niedosłyszenia o zapisaniu się do głosu Marszałek uważał głosowanie za nieodbyte i do dyskusyi dopuszczał. Jednakże niechcąc by zaprzeczenie formalnemu twierdzeniu Marszałka było uważane za votum nieufności dla Marszałka, stronnictwo mowcy odstępuje od tego, uważając jednakże głosowanie za niesłychanie krzywdzące. Dyskusya budżetowa jest na całym świecie uważana za główną akcyę dla wszystkich stronnictw do określenia swojego stosunku do Rządu i jego polityki. Stronnictwo mowcy rozdzieliło materyał na szereg mowców, tak jak to czyniły inne stronnictwa. Przerwanie tedy czytania skrzywdziło to stronnictwo dotkliwie. Zamknięcie dyskusyi uważa mowca za pewnego rodzaju nadużycie.

P. Osiecki zastrzega się przeciwko podsuwaniu takich intencyj Sejmowi. Jestto niesłychany zdaniem mowcy skandal parlamentarny, za który całą odpowiedzialność składa na tych, którzy głosowali za zamknięciem. Stronnictwo mowcy zastrzega sobie możność zwrócenia się w tych rzeczach, w których nie miało możności wypowiedzieć tutaj swego zdania, do opinii publicznej.

Marszałek stwierdza na podstawie stenogramu, że i stenografowie odnieśli w sprawie zgłoszenia wniosku przez pp. Dębskiego i Lutosławskiego to samo wrażenie, które on odniósł.

Po odłożeniu trzeciego punktu porządku dziennego do posiedzenia jutrzejszego, — przeszła Izba do sprawozdania komisyi komunikacyjnej w sprawie uruchomienia pociągów na Pomorzu w dniu 2 maja b. r. Po referacie p. Pietrzyka Izba uchwaliła bez dyskusyi rezolucyę, wzywającą Rząd do wydania odpowiednich zarządzeń, celem uruchomienia całkowitego ruchu osobowego na Pomorzu w dniu 2 maja, tj. w dniu wyborów do Sejmu ustawodawczego, a w miejscach, w których okazuje się to możliwem, uruchomienia pociągów specyalnych, albowiem ruch osobowy jest na Pomorzu w niedzielę i święta zamknięty.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Marszałek odesłał szereg wniosków do odpowiednich komisyj. W sprawie spiesznego uchwalenia ustawy konstytucyjnej zażądał głosu p. Rudziński. Marszałek odmówił temu żądaniu, gdyż według uchwały konwentu seniorów jemu przysługuje prawo według uznania dopuszczenia do głosu dla uzasadnienia nagłości wniosków. Wniosek ten odesłano do komisyi regulaminowej. Od decyzyi tej wolno odwołać się do konwentu seniorów.

P. Rudziński zabrawszy głos w sprawie formalnej protestuje przeciw temu.

W sprawie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia zabierał głos p. Lutosławski, który zażądał wśród niepokojów w Izbie, aby na porządku dziennym umieszczono złożenie sprawozdania przez Rząd o reformie rolnej i o gruntach leżących odłogiem, gdyż, przed tygodniem Rząd wezwał Sejm do przedłożenia w tych sprawach sprawozdania w ciągu tygodnia.

Marszałek wyjaśnis, iż kierownik Urzędu ziemskiego przedłoży w tych sprawach referat przed porządkiem. Na tem posiedzenie zamknięto.

Z komisyj sejmowych.

Komisya dla spraw zagranicznych odbyła wczoraj 4-godzinne posiedzenie pod przewodnictwem p Daszyńskiego, w obecności Wiceministra spraw wojskowych Sosnkowskiego. Na porządku dziennym był szereg spraw związanych z obecną sytuacyą polityczną. Na wstępie omówiono odezwę Naczelnika Państwa w sprawie ukraińskiej. Sprawę tę odroczono do następnego posiedzenia. Dalszy punkt porządku dziennego stanowiła sprawa sprowadzenia dywizyi polskiej ze Syberyi. Komisya przyjęła do wiadomości wyjaśnienia złożone w tym względzie przez przedstawicieli wojskowości. Następnie rozwinęła się obszerna dyskusya nad wnioskiem p. Liebermana o rozpoczęcie rokowań pokojowych. Dyskusyi nad tą sprawą nie wyczerpano, odraczając ją do najbliższego posiedzenia, na którem będzie omawianą sytuacya, wytworzona przez wydarzenia na froncie. Wkońcu posiedzenia p. Daszyński zaznaczył, że p. St. Grabski oddał zabrane dokumenta wiceprzewodniczącemu komisyi spraw zagranicznych. P. Daszyński dokumenty te oddał Prezydentowi Ministrów.

Komisya rolna odbyła dziś pod przewodnictwem posła Witosa przy udziale Ministra rolnictwa Bardla, Ministra kolei Bartla, Ministra aprowizacyi, sekretarza stanu b. dzielnicy pruskiej p. Poszwińskiego, w obecności przedstawicieli sztabu generalnego i Ministerstwa spraw wojskowych posiedzenie, na którem złożyli delegaci Ministerstw sprawozdanie o swojej działalności przy zasiewach i zagospodarowaniu odłogów. Następnie przeprowadzono dyskusyę nad wnioskiem Ministra rolnictwa, popartym przez pos. Trzcińskiego i uchwalono przesunąć termin postawiony przez Ministra aprowizacyi w sprawie dostarczenia zboża do zasiewów z Poznańskiego z 1 maja na 20 maja, zaś w sprawie dostarczenia kartofli z dnia 10 maja na 15 czerwca. Minister aprowizacyi zgodził się na to z zastrzeżeniem, że w tym czasie musi otrzymać 250 wagonów jęczmienia dla wojska na paszę. W sprawie uzyskania towarów dla wojska okazało się, że na razie jest niemożliwe, jak również uzyskanie siły pociągowej dla potrzeb rolnictwa.

W dalszym ciągu obrad Minister Bartel złożył sprawozdanie o obecnym stanie siły pociągowej. Położenie w tym kierunku polepszyło się dzięki zakupieniu w Ameryce 400 wagonów 30-tonnowych oraz 150 lokomotyw. Ministerstwo kolei codziennie otrzymuje kilka nowych lokomotyw z Gdańska do swojej dyspozycyi. Część tego taboru wysłano na Górny Śląsk, skąd otrzymujemy 15.000 tonn węgla dziennie. Pod koniec posiedzenia uchwalono wniosek p. Kowalczuka z wezwaniem Rządu względnie Ministerstwa wojny do zlikwidowania gospodarki rolnej, prowadzonej we własnym zarządzie wewnątrz kraju. Następne posiedzenie odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym dyskusya nad wnioskami p. Bryla.

Konferencya aprowizacyjna.

Wczoraj w Ministerstwie aprowizacyi odbyła się konferencya, na której Minister Śliwiński i kierownicy poszczególnych urzędów istniejących przy Ministerstwie aprowizacyi konferowali o stanie zaprowiantowania kraju. Zboża wystarczy do nowych zbiorów, przewidywana jest nawet pozostałość kilku tysięcy wagonów, a tylko racye cukru od maja będą musiały być zniżone. Ziemniaki nadchodzą z Poznańskiego w ilości 250 wagonów dziennie. Od nowych zbiorów obowiązywać ma całkowity sekwestr ziemiopłodów, wskutek czego istnieje możność podwyższenia racyi chleba kartkowego.

San Remo.

Millerand przedstawił w środę Izbie deputowanych wynik konferencyj w San Remo. Turcy pozostają w Konstantynopolu. Prawa mniejszości są zagwarantowane. Od Ameryki zażądano przyjęcia mandatu nad Armenią i określenia granic tego państwa. Anglia otrzyma mandat nad Palestyną i Mezopotamią, a Francya nad Syryą. Z Niemcami należy przedewszystkiem uregulować sprawę ewakuacyi strefy neutralnej. Frankfurt i Darmstadt będą ewakuowane o ile międzynarodowa komisya skonstatuje, że stan wojsk niemieckich został zredukowany do liczby przepisanej traktatem. Dnia 6 czerwca stan ma wynosić połowę, a 10 lipca całe wojsko ma w zupełności opuścić strefę neutralną.

Na zasadzie porozumienia osiągniętego w konferencyi w St. Remo, Francya, Anglia i Włochy na całem terytoryum tureckiem mają posiadać jednakowe przywileje ekonomiczne. Włochy jednakże otrzymają wyłączny wpływ w okręgu Anatolii i w zagłębiu węglowej Heraklei.(?)

Z niemieckiej kuźni.

Schles. Volkszeitung zamieściła sensacyjną wiadomość, że jest w posiadaniu tajnego dokumentu który dowodzi, że Polacy przygotowują na G. Śląsku zbrojne powstanie. Dokument ten ma być tajną instrukcyą oddziału organizacyjnego jakiegoś komitetu obrony Śląska. P. Korfanty żąda, aby prokuratorya przeprowadziła w tej sprawie śledztwo sądowe.

Redakcya *Schles. Volkszeitung* podała w Nr. z 26 b. m. odbitkę rzekomego dokumentu, w której się okazało że jest to falsyfikat, zawierający około 100 błędów ortograficznych i stylistycznych. W tym samym numerze zamieszczone są jeszcze dwa inne dokumenty jakiegoś komitetu obrony Śląska, zawierające rozkazy mobilizacyjne.

Dzisiejsze niemieckie pisma apelują do komisyi rządzącej, aby wzięła w obronę Niemców przed niechybnym zamachem zbrojnym Polaków. W tych dwu rozkazach jest już mowa o wysłanych z Warszawy na G. Śląsk oficerach sztabu broni smuciczyi oraz zmobilizowanych wojskach polskich na granicy, które lada chwila wkroczą na Górny Śląsk.

P. Korfanty wzywa prokuratorye, aby zażądała od redakcyi *Schles. Volkszeitung* oryginałów tych dokumentów, bo jeśli prokuratorya nie wdroży z tego powodu śledztwa, to będzie to dowodem, że sama pomaga robocie niemieckich szpiclów. Cała ta robota jest obliczona na to, aby rząd i parlament niemiecki przygotować do zbrojnej obrony G. Śląska. Kłamstwa te mają usprawiedliwić silne wzmocnienie załóg niemieckich na pograniczu G. Śląsku, o czem kompetentne czynniki polskie są dobrze poinformowane.

W sprawie pożyczek państwowych.

Rabin Tarnopola wydał następującą odezwę:

Do czcigodnych Rabinatów i świetnych Zborów wyznaniowych.

Biblja, talmud i wszystkie dzieła naszych uczonych nakładają na nas obowiązek starania się wszelkimi siłami o dobro narodów, krajów i państw, których obywatelami jesteśmy.

Zawsze i wszędzie Izrael ten obowiązek szczerze i sumiennie spełniał. W latach 1914—1917 zawdzięczały pożyczki wojenne w b. Austro-Węgierskiej monarchii i w Niemczech swe świetne rezultaty w pierwszym rzędzie tej okoliczności, że rabini przedstawiali w kazaniach doniosłość tej akcyi i zachęcali do subskrybowania nie tylko jednostki, lecz także stowarzyszenia, instytucye i gminy izraelickie. W uroczystych dniach „Szewuot" („Zielonych Świąt") 23 i 24 maja powinny wszystkie zarządy kahałów albo rabinom poruczyć Propagandę Polskich Pożyczek Państwowych albo drukowanemi orędziami to w każdej synagodze uskutecznić i zawezwać rzesze modlących się do tego patryotycznego dzieła.

Nauczyciele religii niechaj o tem pouczą dziatwę, aby przez nią wpłynąć na rodziców z mniej wykształconych warstw społeczeństwa. Rabinaty i gminy z pewnością za tę inicyatywę będą wdzięczne.

Wszystkie gazety na całym obszarze Polski proszę o przedruk tej odezwy.

Tarnopol w kwietniu 1920.

Rabin Profesor dr. Taubeles.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Tow. Czerwonego Krzyża.

W sobotę dnia 24 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków istniejącego Małopolskiego Oddziału Czerwonego Krzyża. Licznie zebranym uczestnikom wyjaśnił prezydent prof. M. Jurasz cel posiedzenia, a mianowicie konieczność przystosowania się do nowego statutu Polskiego Czerwonego Krzyża i tworzenie we wszystkich większych miastach miejscowych oddziałów, podlegających wydziałom okręgowym, które centralizować się mają w głównym Zarządzie w Warszawie. Na przewodniczącego zgromadzenia uproszono dyr. B. Lewickiego, na sekretarzy dr. Langnera i dr. Piepes-Poratyńskiego.

Dyr. Lewicki zaznaczył, iż w mieście naszem nie trzeba zbyt długo się rozwodzić nad celami Tow. Cz. Krzyża, gdyż podczas wojny, Lwów i Małopolska cała poznały dobrze humanitarną i tak bogatą w owoce działalność tej instytucyi. Dziś wspomnimy tylko podjęcie walki z epidemią ospy, tyfusu, samarytańską opiekę nad rannymi, stworzenie szpitali, sanatoryów i t. d. Obecnie więc napewno zorganizowany Miejscowy Oddział Cz. K. potrafi sprostać nowym zadaniom. Dr. Langner podniósł, że statut stowarzyszenia został już zatwierdzony przez Sejm i że istnieją już Oddziały Okręgowe w Poznańskiem, Małopolsce, na Śląsku, na Litwie, w Białej Rusi, na Pomorzu i w Warszawie. Omawiając niefortunne zarządzenia oddania sanatoryów w Zakopanem, Suchej i t. d. pod zarząd wojskowy, objaśnił dr. Langner, że militaryzacya ta sprzeciwia się zasadom międzynarodowej konwencyi genewskiej i że ze względów prawnych naraża Cz. K. na utratę tych instytucyi, które w czasie wojennym mogą być zabrane przez wojsko nieprzyjacielskie, mogące zarekwirować objekty militarne.

Leon hr. Piniński omówił konieczność otworzenia Oddziału Miejscowego i jaknajwiększej popularyzacyi tego Stowarzyszenia, z którego doniosłości nie wszyscy sobie dostatecznie zdają sprawę. Powinno się brać przykład z Ameryki, gdzie idea ta przeniknęła już najszersze warstwy, tak, że w niektórych miastach i miejscowościach 100% ludności należy do Stowarzyszenia Cz. K.

Prez. Jurasz dodał że popularności organizacyi tej dowodzi fakt zebrania w przeciągu 20 miesięcy 40 milionów dolarów na cele Cz. K., z czego 11 milionów dolarów zebrały same dzieci! Jeżeli organizacya będzie u nas należycie przeprowadzona, a propaganda dobra, wówczas instytucya ta stanie na odpowiedniej wyżynie i może otrzymać wydatną pomoc z Ameryki. Obecnie nowo utworzony Oddział Miejscowy przystępuje do bardzo ważnej sprawy wykształcenia zawodowych pielęgniarek, odpowiedni projekt został już opracowany.

Następnie dokonano wyborów zarządu Miejscowego Oddziału Cz. Krzyża: Leon hr. Piniński, red. Schröder, dyr. Bol. Lewicki, dr. Mikołajski dr. Piepes Poratyński, dyr. dr. Krzyżanowski, radca Tadeusz Rybicki, geo. Albinowski, radca Tadeusz Ostrowski, dr. Trzcieniecki, prof. dr. Franciszek Gröer, radca Kaz. Bruchnalski, ks. Eleonora Lubomirska, marszałkowa Anna Niezabitowska, prof Łukasiewiczowa Róża, Emila Jędrzejowiczowa, Helena Łozińska, Jadwiga Zgórska, Aleksandra Dobrowolska, Marya Komorowska, Janina Walicka, Edwardowa Stroynowska, Zofia Kiernicka, Marya Krause, prez. Stanisław Sobiński, red. Jan Szczyrek, Betti Parnasowa.

Polecono nowowybranemu wydziałowi specyalną akcyę dla pozyskania jak największej ilości członków. Bezpośrednio po zgromadzeniu odbyło się posiedzenie wydziału, na którem wybrano prezesem dyr. Bolesława Lewickiego, a zastępcami prezesa p. Jędrzejowiczową i p. Zgórską. Wybór skarbnika i sekretarza nastąpi na osobnem posiedzeniu.

Gorączka wiosenna.

Ulegają tej gorączce różni przygodni hodowcy roślin ogrodowych, którzy uprawiają warzywa i za pierwszym cieplejszym podmuchem już wytrzymać nie mogą. Więc zaczyna się gonitwa za końmi do orania, za nasionami i t. d. Korzystają z tego różni spekulanci, podnoszą ceny robocizny i tak pożądanych nasion. Wskutek pośpiechu laicy wysiewają wielkie ilości tak drogich nasion, nie licząc się z następstwami.

Obecna susza i niezwykłe ciepło kwietniowe, jeszcze bardziej spotęgowały rozwój tej gorączki wiosennej, opadającej zwykle tych, którzy zbyt długo czekali na wiosnę i obecnie, gdy większa część ziemniaków przeznaczonych do sadzenia musi być oddaną na aprowizacyę, zaczyna się niepokój latania po różnych biurach, szukanie protekcyj, narzekanie i zniechęcenie do dalszej pracy.

Niech się każdy z tych gorączkujących zapyta ogrodników i rolników zawodowych, czy jest jeszcze zapóźno, czy można zbytnio ufać temu dziecinnemu lato, które tak samo może zawieść jak babie lato, które za jedną noc nieraz zamienia się w jesienną zawieruchę lub ścina ziemię mrozem.

Każdy ogrodnik i rolnik zapłacił w życiu drogo za zbytnie zaufanie pogodzie wiosennej i za pośpiech w robocie. I tego roku zapłaci za to wielu początkujących hodowców, którym wyschły zasiewy warzyw i bulwy ziemniaczane.

Więc gdy stwierdziłem, iż niepokój i zniechęcenie ogarnia właścicieli działek a zarazem gorączkują się tą pracą, podaję do wiadomości, iż 5 wagonów ziemniaków do sadzenia, przeznaczonych na ogródki miejskie i na działki, zarekwirowano dla aprowizacyi ludności lwowskiej, którą ogarnęła znowu inna gorączka, wywołana staniem w ogonkach i słuchaniem różnych bredni.

Więc niech każdy pamięta o tem, iż jedynie spokojem doprowadzimy do właściwego użycia i skutecznego wyzyskania drogocennych nasion i bulw. Gdyby poczekano, ludność Lwowa byłaby miała z tych 5 wagonów na 50 morgów działek ziemniaki, a teraz musimy czekać. Więc zachęcam do spokoju, najlepszego lekarstwa na ową gorączkę.

Władysław Kubik.

Rada miejska.

Przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia, prez. Neumann złożył hołd dzielnemu żołnierzowi polskiemu, który wytrwał na stanowisku w ciężkich dniach wojny, a teraz ściga pobitego nieprzyjaciela, w podziw wprowadzając cały świat. Cześć mu i uznanie! Niech żyje Naczelny Wódz, niech żyje Żołnierz Polski!

Rada powstawszy z miejsc długotrwałymi oklaskami wyraziła Armii Polskiej cześć.

Prez. Neumann zaprosił następnie reprezentacyę miasta na nabożeństwo pontyfikalne w katedrze w dniu 2 maja w rocznicę ślubów Jana Kazimierza i na obchód Konstytucyi 3-go Maja.

R. dr. Poratyński wskazując, że nie jest niezbędne dla potęgi Państwa, by wszystkie władze centralne znajdowały się w jego stolicy, natomiast korzystne byłoby rozmieszczenie ich w różnych miastach, które podniosłyby się przez to i ożywiły, jak to się dzieje już w niektórych Państwach europejskich. Lwów, który obecnie przestaje być stolicą, schodząc do rzędu miasta wojewódzkiego, potrafiłby jednak spełnić ważne zadanie w życiu państwowem. Mówca imieniem klubu mieszczańskiego wnosi, by reprezentacya miasta zwróciła się do prezydyum z prośbą o poczynienie starań, aby Lwów stał się siedzibą najwyższych władz sądowych.

Wśród oklasków wniosek uchwalono.

R. Brodacki wniósł o odniesienie się do władz wojskowych, by przeniesiono szpital ze szkoły kadeckiej do innego budynku, gdyż szpital ten sąsiaduje z Miejskim Zakładem sierót. Wniosek przyjęto, lecz przewodniczący zwrócił uwagę, że na liczne interwencye u Rządu odpowiedziało Min. spraw wojskowych, iż niewiadomo na razie, gdzie będzie szkoła podchorążych, a szpitala na razie przenieść nie można.

R. Chrystowski wystąpił przeciw zbyt wielkiej ilości szynków we Lwowie (mamy ich 460) i podał wniosek, który następnie uchwalono: wzywa się magistrat do przygotowania wniosków w celu ograniczenia i zredukowania ilości szynków i ustalenia liczby koncesyj i akcessoryów szynkarskich na następną kadencyę, oraz aby w przyszłości koncesye szynkarskie oddawano przedewszystkiem inwalidom z pośród długoletnich pracowników gospodnio-szynkarskich.

Przyjęto następnie wniosek na wstawienie ławek do parków i ogrodów miejskich, oraz zamknięcie dla przejazdu drogi na placu Powstawowym ze względu na przechadzającą się tam publiczność.

R. dr. Stupnicki poruszył sprawę delokowania lokatorów z mieszkań i zgłosił wniosek, który jednak nie uzyskał większości.

Wkońcu uchwalono na wniosek r. Jakóbczyńskiego odnieść się do Wydziału krajowego o wprowadzenie w życie fundacyi Łodzia Poznańskiego, z której mają być udzielane zasiłki dla rękodzielników. Wniosek nagły tegoż mowcy o wdrożenie kroków w celu zamknięcia podejrzanych lokalów w ul. św. Stanisława (bocina Legionów) spotkał się z uznaniem i został przyjęty.

W porządku dziennym załatwiono kilka spraw, wkońcu odbyło się posiedzenie tajne.

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki l, 10.

KRONIKA.

Lwów 30 kwietnia 1920.

Kalendarz.

Sobota, 1 maja.
Rzym. kat.: Filipa i Jakóba.
Gr. kat.: Joana prop.
Słowiański: Lubomir.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 39 zachód słońca o godzinie 7·20 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 16 stopni.

Niedziela: 2 maja.
Rzym. kat.: Zygmunta kr.
Gr. kat.: Joana weł.
Słowiański: Witymira.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 37 rano, zachód o godz. 7 min. 22 wieczorem.

Poniedziałek: 3 maja.
Rzym. kat.: Znalezienie św. Krzyża.
Gr. kat.: Teodora.
Słowiański: Swiętosława.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 27 zachód słońca o godz. 7 min. 42 wieczór.

Wtorek: 4 maja.
Rzym. kat.: Floryana.
Gr. kat.: Myrona Hł 2.
Słowiański: Wieńczysława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 34 zachód słońca o godzinie 7 minut 35.

— **Generalny Delegat Rządu** dr. Kazimierz Gałecki powrócił do Lwowa.

— **Dar narodowy** dla J. Piłsudskiego. Wpłynęły następujące ofiary: M. Skolimowski 50 Mk, St. Miłaszewski 50 Mk, E. Zegadłowicz 50 Mk, St. Wyrzykowski 50 Mk, N. Kowalski 25 Mk, O. Żeromska 20 Mk, Marya Bagenhardt 16 Mk 20 fen., Kpt. Kozicki 20 Mk. Koło młodzieży z Suchowoli 235 Mk 50 fen. 28 rub., Józef Czarzowski 1.000 Mk. Stefania Cunflówna i Elt. Greenwelt 110 Mk. J. Dzięciołowski 1 Mk. Koło młodzieży Stolce-Zdrój 35 Mk. Personal centr. stacyi radio tel. Warszawa 242 Mk 50 fen., Stow. „Ochota" z Darmina 191 K, Dzieci szk. Kop. Zsgł. Dąbr. z Bolesławia 132 Mk.

— **Odznaka pamiątkowa:** „RZĘSNA POLSKA 1. XI. 18. — 28. IV. 19". Celem uzyskania tej odznaki (cena 21 marek) zgłoszą uczestnicy walk o Lwów na odcinku Rzęsna Polska (ewent. ich rodziny) swe adresy i zapotrzebowanie u por. Z. Giercuszkiewicza — Baon zap. 39 pp. Jarosław.

— **Wydział spraw aprowizacyjnych** dla Małopolski okólnikiem z 10 kwietnia 1920 L. 10181/II. e. zawiadamia, że na przewóz kolejami ziemniaków w ilości do 1 cent. metr. nie potrzeba żadnego zezwolenia, na przewóz od 1 do 10 cent. metr. zezwolenie starostwa względnie we Lwowie Magistrat, zaś co do ilości powyżej 10 cent. Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski plac Smolki l. 5 przyczem zezwoleń na przywóz z Kongresówki z powodu braku tem ziemniaków nie wydaje się.

— **Miejscowe komisye szacunkowe** w Czortkowie, Gródku Jagiellońskim, Horodence, Kałuszu, Podhajcach i Tarnobrzegu dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych (szkód i niezapłaconych świadczeń wojennych), poniesionych przez obywateli Państwa Polskiego na terytoryum gmin powiatów odnośnych w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej, rozpoczęły czynności urzędowe.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, podane do wiadomości publicznej w interesowanych gminach.

— **Ruch pociągów do Brzuchowic.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Począwszy od 1 maja 1920 odchodzić będą ze Lwowa do Brzuchowic codziennie pociągi miejscowe o godz. 15 55 i 19·30 i odjeżdżać stamtąd o godz. 16 54 i 20 03.

Ponadto w niedziele i święta odchodzić będzie ze Lwowa pociąg miejscowy o godzinie 13·50 i odjeżdżać z Brzuchowic o godzinie 14 50.

Równocześnie wstrzymuje się bieg pociągu do Brzuchowic, odjeżdżającego ze Lwowa o godzinie 15 01.

— **Przyznanie nowej pożyczki Miejskiemu Zakładowi kredytowemu.** Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, przyznało Ministerstwo skarbu reskryptem z 16 kwietnia 1920 L. 27012/20 za pośrednictwem Dyrekcyi skarbu we Lwowie Miejskiemu Zakładowi kredytow. pożyczkę 15 000 000 Mk oprocentowaną po 3% a zwrotną 30 kwietnia 1921 w rachunku bieżącym Zakładu w celu umożliwienia temu Zakładowi udzielania kredytów przewidzianych statutem, a w szczególności na udzielanie krótkoterminowych pożyczek aprowizacyjnych ciałom samorządnym i Stowarzyszeniom konsumcyjnym.

Z kredytu powyższego, jakoteż z kredytu przeznaczonego przez Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 6 grudnia 1919 L. 84200/23113 będzie Zakład ten udzielał pożyczek gminom i konsumom w całej a więc i wschodniej Małopolsce.

— **Sprawa czynszowa.** Biuro prasowe Towarzystwa „Ochrona lokatorów" we Lwowie" Pańska 20 komunikuje nam: W ostatnich dniach zamieszczone zostały we wszystkich dziennikach lwowskich wiadomości z Warszawy, wedle których Rada Ministrów miała się oświadczyć za dozwoleniem w drodze ustawowej, generalnego podwyższenia czynszów mieszkaniowych o 100 prc., czynszów za lokale sklepowe i przemysłowe o 200 prc. w stosunku do czynszu z r. 1919.

Na tej podstawie nabrało wielu czytelników przekonania, że wspomniane dopiero co podwyżki czynszów już obowiązują, a właściciele realności na podstawie wiadomości dziennikarskich już obecnie 100 prc., 200 prc. i większych domagają się podwyżek.

Ponieważ wielu lokatorów z powodu nieznajomości rzeczywistego stanu prawnego narażonych może być na szkodę przez godzenie się na nieuzasadnione podwyżki, Towarzystwo „Ochrona lokatorów" podaje niniejszem do wiadomości interesowanych, że ogłoszona w dziennikach uchwała Rady Ministrów nie jest ustawą, ani obowiązującem rozporządzeniem i że przynajmniej na razie żadnych praktycznych skutków odnośnie do wysokości czynszów za sobą nie pociąga.

Zwrócić przytem należy uwagę, że zamieszczone w dziennikach w tej sprawie notatki nie podają, czy proponowana przez Radę Ministrów zmiana obowiązujących przepisów mieszkaniowo-czynszowych ma się odnosić do całej Rzeczypospolitej Polskiej, czy też tylko do obszaru dawnego Królestwa Polskiego. Wszystkie bowiem dotychczas ustawy mieszkaniowe odnosiły się jedynie tylko do b. Królestwa Polskiego, zaś w Małopolsce wschodniej bez przerwy obowiązywała i obowiązuje bez żadnych zmian ustawa o ochronie lokatorów wydane przez lwowski Tymczasowy Komitet Rządzący.

W każdym jednak razie projekt Rady Ministrów spotka się z pewnością z bardzo silną opozycją w Sejmie, a istniejące w Państwie organizacye lokatorów przeciw temu projektowi jak najenergiczniejszą przeprowadzą walkę.

Z tych tedy powodów uchwalenie projektu Rady Ministrów przez Sejm nie jest bądź co bądź rzeczą pewną.

— **Komitet „Okręt dzieci polskich"** odbył onegdaj posiedzenie, na którem omawiano sprawy organizacyjne i powzięto następujące uchwały: 1. Siedzibą Głównego Komitetu O. dz. p. jest miasto Lwów; 2. Komitet przeprowadzi przegląd dotychczasowej pracy w tworzących się Komitetach prowincyonalnych za staraniem wszystkich organizacyj nauczycielskich; 3. Dla spraw administracyjnych i redakcyjnych powołać osobne komisye; 4. Odnieść się z prośbą do Towarzystwa Dziennikarzy polskich o poparcie pracy Komitetu; 5. Odnieść się z prośbą do wszystkich redakcyj o skierowanie złożonych kwot na okręt dzieci — do Komitetu Głównego za pośrednictwem upoważnionych przez Komitet dwóch jego członków, którzy w najbliższych dniach jawią się w redakcyach osobiście celem podjęcia gotówki; 6. Uprosić redakcye pism prowincyonalnych o przekazanie złożonych składek pocztą do Głównego Komitetu O. dz. p., Lwów, ul. Zimorowicza 17.

— **Kronika krakowska.** Z Krakowa telegrafują: Onegdaj w nocy do kościoła OO. Bernardynów pod Wawelem włamali się opryszki i skradli wota z ołtarzy. Jak śledztwo stwierdziło, włamywacze otworzyli witrychem drzwi do kościoła prowadzące z głównego kurytarza klasztornego i udali się do ołtarza Matki Boskiej. Tam spuścili zasłonę z obrazu i skradli z głównego obrazu kilka sznurów korali, złoty zegarek damski, złoty łańcuszek oraz inne wota złote i srebrne. Po okradzeniu głównego ołtarza zdjęli z bocznego ołtarza św. Antoniego ciężką gablotę, w której znajdowały się wota i rozbiwszy szybę skradli kosztowniejsze przedmioty, między nimi duże złote serce. Wartość skradzionych przedmiotów przekracza 100.000 kor.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się przemówieniem przew. wiceprezydenta Budzyńskiego, w którem tenże podniósł świetny tryumf oręża polskiego na wschodnim bolszewickim froncie. Uchwalono wysłać telegram do Naczelnego Dowództwa armii.

Mowy prezydenta i odczytania telegramu wysłuchała Rada stojąc, poczem wzniosła okrzyki: Niech żyje Polska! Niech żyje armia! Niech żyje Naczelny Wódz! Z powodu zwycięstw oręża polskiego na wschodzie, prezydyum miasta zarządziło wczoraj udekorowanie gmachów i budynków miejskich flagami o barwach Państwa i miasta.

W krakowskiem obserwatoryum astronomicznem czynione są obecnie próby nad otrzymywaniem międzynarodowych telegramów naukowych a mianowicie dotyczących godziny i stanu pogody. Wczorajszej nocy wśród starodawnych ścian gmachu przy ul. Kopernika usłyszano po raz pierwszy słabe ale wyraźne odgłosy 296 tyknięć zegara bijącego sekundy w obserwatoryum paryskiem. Aparat odbiorczy, którym czynione są doświadczenia ofiarowany został zakładowi przez miłośnika nauki krakowianina dr. Jana Włodka. Niestety do należytego ustawienia tego pięknego przyrządu brak na razie w obserwatoryum najniezbędniejszych środków.

— **Warszawa coraz drożeje.** Jak donoszą pisma warszawskie magistrat postanowił podwyższyć taryfę tramwajową od 1 maja o 100 prc. i żądać od Rady miejskiej upoważnienia zmieniania taryfy w przyszłości stosownie do wzrostu cen artykułów potrzebnych do utrzymania ruchu.

— **1 maja dniem pracy.** Związek kolejarzy angielskich ogłasza, iż dnia 1 maja kolejarze nie przerwą pracy. Pracownicy tramwajowi i omnibusowi również nie będą strajkować.

— **Ze Związku Społeczno-Narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego Klubu radnych miasta odbędzie się w niedzielę d. 2 maja b. r. o godz. 10 30 rano w „Romie".

Zebranie członków związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę d. 1 maja o godz. 6 wieczorem, w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

— **Wieczory dyskusyjne.** Zarząd oddziału P. T. P. urządza wieczory dyskusyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych w sali Polskiego Towarzystwa pedagogicznego:

30 kwietnia piątek: projekt Ministerstwa o ustroju seminaryów naucz. — ref. p. J. Salosi.

Następne tematy zostaną osobno podane do wiadomości.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę dnia 1 maja odbędzie się o godz. 8 wieczorem w lokalu seminaryum filozoficznego 206 posiedzenie naukowe, na którem dr. Daniela Gromska wygłosi odczyt p. t. „Brentanowska argumentacya w sprawie przedmiotu sądów egzystencyalnych".

Czar pierwszej miłości pozostawia często na całe życie niezatarte ślady. Jest to nieraz uczucie naprawdę tragiczne, gdy dziwny los każe mu płynąć na falach, które dążą do innego brzegu. Gianina, młodziutka dziewczyna, całą siłą swojego pierwszego w życiu uczucia, pokochała narzeczonego a później męża swojej starszej siostry. I nie bacząc na ból i cierpienie najbliższej dla niej istoty, deptała małą nóżką rozkwitające szczęście młodej pary. Dopiero litościwy los znalazł rozwiązanie. Śliczny ten dramat włoskiej wytworni „Meduza" p. t. „Czar pierwszej miłości" ukazuje obecnie „Apollo". Świetną grą, pięknemi zdjęciami interesującą treścią, sprawia na publiczności wielkie wrażenie.

M a j.

(wi) Wypisywać na cześć Maja pochwały, znaczyłoby tyle, co nosić wodę do studni, drzewo do lasu, sowy do Aten. Wszyscy poeci tego świata ilu ich jest i było, złożyli mu dawniej. Za to, że kwiaty niesie, zasypany został kwiatami rymów od najprostszych do najbardziej wyszukanych.

A poezya życia, a młodość, a miłość, te niemniej nadobnie rymują się z Majem, który jest owym z bajki królewiczem, obudzicielem Królewny-Duszy.

Ale u nas, ale dla nas w Polsce Maj ma jeszcze donioślejsze znaczenie, niźli patron poetów, zakochanych i wszelkich lubych niedorzeczności.

W błękitnym kontusiku podbitym atłasami białych obłoków, ze złotem sercem słońca w piersi, daje naszej ziemi piękno i zdrowie, czyni ją podobą do raju, w którym tylko żyć i umrzeć.

Wymarzyła się Polsce pod jego tarczą turkusową i szmaragdową ongi wielka chwila, by na całą przyszłość rzucić blask. I było w niej ożywcze ciepło tak wielkie, że stygnące członki narodu ożywiły się na nowo jakby ukąpane w zdroju co zmarłych wskrzesza. Tak-ci pod majowym znakiem dokonało się na Zamku królewskim w Warszawie odrodzenie.

A przedtem małżeństwa Maj przynosił Polsce? Wybrał nam Sobieskiego królem, ukoronował Stefana Batorego, Bolesławowi Śmiałemu otworzył bramy Kijowa.

I oto znowu Bolesławowym szlakiem ciągną hufce polskie i z zapartym oddechem czekamy posłów, co wieść mają przynieść, że nad Kijowem Orzeł Biały rozpiął skrzydła.

Ukochała znać Polskę Opatrzność, że najpiękniejszy z miesięcy roku jest polski, tak prawdziwie polski.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Warszawianka", opera w 1 akcie A. Stadlera i po raz pierwszy „Dziś i jutro", obraz fantastyczny w 2 odsłonach M. z Fredrów Szembekowej.

W sobotę o godz. 2 30 po poł. „Sułkowski, — wieczorem o godz. 7 „Róża Stambułu", operetka.

W niedzielę o godz. 3 po poł. „Wąsy i peruka", — o godz. 7 30 wieczorem uroczyste przedstawienie z powodu 129 rocznicy Konstytucyi 3 Maja 1791: Przemówienie i „Warszawianka", opera.

Wacław Kochański najgłośniejszy dziś skrzypek polski, wystąpi w dniu 5 maja b. r. w sali Tow. muz. z koncertem na dochód sanatoryum nauczycielskiego. Bilety sprzedaje księgarnia Połonieckiego (ulica Tańskiej).

(as) **O przyszłość inteligencyi polskiej.** Pod takim tytułem wygłosił wczoraj znany publicysta i krytyk dr. Adam Fiszer bardzo interesujący odczyt w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego. Dr. Fiszer w obszernym, jasnym i barwnym wstępie podkreślił fatalny wpływ wojny na przewartościowanie pracy i zarobku inteligenta i robotnika, następnie w rzeczowych wywodach wyjaśnił rolę i znaczenie inteligencyi w rozwoju kulturalnym narodów, a w szczególności rolę inteligencyi polskiej w walce o naszą niepodległość. Kultura polska była przodownicą w wywalczaniu bytu samoistnego Polski, polska nauka i sztuka odgrywała i odgrywa potężną rolę jako najważniejszy czynnik naszego bytu — tymczasem dziś grozi ruina tak producentom tej kultury, jak i jej konsumentom. Szalona drożyzna powoduje, że w walce o chleb codzienny praca kulturalna schodzić musi na plan dalszy, drożeje książka, gazeta, wydawnictwa. Trzeba się więc jakoś ratować. Rząd musi tu przyjść z pomocą. Liczne środki tego ratunku podał dr. Fiszer, wzywając przedewszystkiem do kooperatywy społecznej.

Niezmiernie ciekawych, głębokich i pięknych wywodów dr. Fiszera wysłuchali liczni słuchacze z wielkiem zajęciem, darząc go po skończeniu hucznymi oklaskami.

TRZECI MAJA.

Komitet Obchodu Konstytucyi 3-go Maja ogłasza następującą odezwę:

Rodacy!

Obchodzimy 129 Rocznicę Konstytucyi 3-go Maja. W latach niewoli dzień był ukrzepieniem naszych snów o wolności, zestrzelał w jedno gorejące ognisko nasze nadzieje i nasze marzenia. Dziś sen — rzeczywistością marzenie — zjawą realną, nadzieja prawdą oczywistą.

Żyjemy w wolnej, niepodległej Polsce!

Niechaj każdy w dniu tym świętym zbędzie się trosk przyziemnych, niech spieszy do Świątyń Pańskich, by wznieść hymn dziękczynny Bogu za bezcenny dar wolności, niech rzuci grosz ofiarny na ostoję polskości — szkołę polską, czytelnię i dom ludowy, niech sercem całem zjednoczy się z współbracią w radości w rozpamiętywaniu minionej doby!

Trzydzieści milionów serc polskich rozkołysało się w tej chwili, w jeden potężny dzwon, rytmem szczęścia, tryumfu, hołdu dla Najwyższego.

Precz z myślą małoduszną! precz z niedowiarstwem, i wątpieniem w przyszłość naszego Narodu; niech nikt o nas nie powie: „Zacnego ojca plugawy syn".

W ciężkim trudzie rodzi się własne nasze Państwo, powstaje własny Rząd i własna Armia. My sami sobie budujemy jutro.

Hej, bracia, do pracy! do kielni! do młota!

Umieliśmy dla wolności umierać, umiejmyż dla wolnej Ojczyzny żyć!

Lwów dnia 3 maja 1920.

Za Komitet obywatelski: Przewodniczący: Arcybiskup ks. dr Józef Bilczewski, zastępcy: dr. Kazimierz Gałecki, rektor dr. Halban, gen. Robert Lamezan de Salins, pułkownik Maksymilian Linda, rektor dr. Maksymilian Matakiewicz, Anna Niezabitowska, prezydent Józef Neumann, Arcybiskup ks. Józef Teodorowicz, sekretarz inż. Józef Sobolewski. Przewodniczący komisyi: Aniela Alexandrowiczówna, Wojciech Biechoński, Maryan Dziędzielewicz, ks. Eleonora Lubomirska, Adam Lukas, dr. Jan Poratyński, Aleksander Vogel.

Za Zarząd Związku Okręgowego T. S. L. we Lwowie: Prezes dr. Ernest Adam, za sekretarza dr. Maryan Gubrynowicz, skarbnicy dr. Adam Czyżewicz, Roman Orłoś.

Komitet obchodu Konstytucyi 3 Maja uprasza publiczność, która zbierze się na polowę Mszę świętą na Cytadeli w poniedziałek 3 Maja o godzinie 10 o zastosowanie się do następujących wskazówek:

I, Ustawienie podczas Mszy polowej.

Po obu stronach ołtarza muzyki. Przed ołtarzem: Reprezentanci Władz, Instytucyj i Uczestnicy Powstania 1863 (Grupa V) Po prawej i lewej stronie przed ołtarzem wojska. Za nimi po prawej stronie polanki T. S. L. i włościanie (Grupa III.) Dalej stowarzyszenia, cechy, korporacye, (Grupa IV.)

Po lewej stronie polanki: Młodzież szkół ludowych, średnich i wyższych (Grupa II.) Dalej M. S. O. i straż pożarna (Grupa I). Publiczność w dalszej części boiska.

Po skończonej uroczystości zechcą wszyscy nie biorący udziału w pochodzie wyjść z polany i nie zatrzymywać się, by uczynić możliwem przejście pochodowi.

Porządek pochodu:

Wojsko, M. S. O., Muzyka czwartaków, straż pożarna, młodzież szkół ludowych, średnich i wyższych T. S. L., włościanie, stowarzyszenia, cechy, korporacye, reprezentacye Władz i Instytucyi, uczestnicy powstania, goście, pluton M. S. O., publiczność.

Pochód przejdzie ulicą Kopernika, Jagiellońską, Legionów, Akademicką. Rozwiązanie pochodu koło pomnika Fredry w dowolnym kierunku.

Kierownicy grup. Grupa I. Pp. Maryan Weber i Tadeusz Tyc. Grupa II. Pp. Ferdynand Szczurkiewicz, Aleksander Medyński, Adolf Ujejski i Karol Jaremko. Grupa III. Pp. Józef Bialikiewicz, Mikołaj Marszałek. Grupa IV. Pp. Władysław Tabor i Zdzisław Kabala. Grupa V. Pp. Władysław Murczyński i Franciszek Pomicki. Straż honorową pełnią członkowie M. S. O. Mistrz ceremonii p. Maryan Dziędzielewicz.

Wszystkich uczestników uprasza Komitet o ścisłe przestrzeganie porządku i wskazówek udzielanych przez członków Komitetu.

*

W uroczystościach 2 Majowych, które odbędą się 2-go i 3-go b. m. w Oddziałach wojskowych wezmą udział: Towarzystwo śpiewackie „Echo" oraz z ramienia Związku Artystów Scen polskich „Filia lwowska". Pp. artyści: Leonia Barwińska, Helena Lipowska, Stefania Maryanowicz, M. Tausiówna, B. Wolfstalówna, — Henryk Barwiński, H. Horner, Józef Lehrer, Tadeusz Łowczyński, Janusz Kozłowski, dr. Artur Rodziński, Józef Woliński.

Uroczyste Obchody odbędą się w 12 zbiorowiskach żołnierskich.

*

Komitet Obchodu urządza w udzielonym łaskawie przez pp. Wrońskich przy pl. Maryackim l. 10 lokalu sklep, w którym Komitet sprzedawać będzie nalepki i wydawnictwa TSL. począwszy od 1 maja po południu. Sklep będzie otwarty przez cały dzień w niedzielę 2 i w poniedziałek 3.

Przypomina się publiczności, że w jej interesie leży jak najrychlejsze nabywanie nalepek, które są jak w latach poprzednich do nabycia w sklepach po wszystkich przedmieściach miasta. Cena nalepek 1 Mk.

Telegramy P. A. T.

Ważne porozumienie.

Londyn. (Reuter). Podczas konferencyi w S. Remo osiągnięto rezultat doniosłego znaczenia. W sprawie rozbrojenia Niemiec nastąpiło najzupełniejsze porozumienie. Francya oficyalnie zrzekła się wszelkiego zamiaru czynienia dalszych nabytków terytoryalnych. Sprawa zmiany klauzul traktatu dotyczących odszkodowania, omawiana będzie wspólnie z kanclerzem Rzeszy w przyszłym miesiącu w Brukseli. Nieustający wydział wykonawczy Najwyższej Rady ekonomicznej otrzymał polecenie odbycia konferencyi z delegacyą sowiecką przebywającą w Kopenhadze i zgodnie z otrzymanem poleceniem podejmie on wszystkie niezbędne kroki dla wznowienia stosunków handlowych z Rossyą sowiecką.

Oświadczenie L. George'a.

Paryż. Lloyd George w wywiadzie z dziennikarzami włoskimi oświadczył, że bezpośrednie rokowania Włoch z Jugosławią doprowadzą do najpomyślniejszego rozwiązania kwestyi adryatyckiej. Co do Anglii, to ta zdaniem L. Georgea zastosuje się do układu londyńskiego. Co do następnej konferencyi w Sesa, oświadczył L. George, że bezpośrednie porozumienie się z kanclerzem niemieckim przyspieszy uregulowanie wielu spraw europejskich.

W Niemczech spokój,

Nauen. (Radio). Spodziewany na wczoraj zamach stanu w środkowych Niemczech nie nastąpił. W okolicy Halle panuje zupełny spokój. Robotnicy pracują. Także w Saksonii nie solidaryzują się robotnicy z myślą do zamachu.

Aresztowanie żargonowych redaktorów.

Warszawa. Z rozporządzenia komisarza rządowego, na zasadzie ustawy z dnia 25 lipca 1919 w przedmiocie zapewnienia utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, aresztowano wczoraj i osadzono w więzieniu w Mokotowie za głoszenie idei przeciwpaństwowych trzech redaktorów pism żargonowych, a mianowicie Izydora Bromberga red. pisma *Der neue Weg*. Izka Sorotera, red. pisma *Arbeiterwelt* i Moryca Orzecha, red. pisma *Arbeiterstimme*.

Aresztowanie p. Korfantego przez Sicherheitswehr.

Bytom. Dnia 28 b. m. aresztowała Sicherheitswehr posła Korfantego w Opolu za to, że nie posiadał legitymacyi automobilowej, wystawionej przez władze niemieckie, dokumentu zaś wystawionego przez władze koalicyjne kapitan Sicherheitswehru, Bendl, nie uznał. Posła Korfantego poprowadzono pod strażą na policyę i dopiero po drodze uwolnił go jeden z oficerów francuskich, od którego jednak oficer niemiecki zażądał oświadczenia, że uwalnia aresztowanego. Kiedy p. Korfanty powrócił z tym oficerem francuskim do regencyi, zebrał się tłum Niemców, zwołany widocznie przez szpiegów niemieckich i demonstrował głośno przeciw posłowi Korfantemu.

Sprawa legitymacyj automobilowych dla samochodów polskiego komitetu plebiscytowego ciągnie się od samego początku utworzenia tego komitetu. Niemcy nie chcą wystawiać legitymacyj ani też nie chcą uznać legitymacyj wystawianych przez władze koalicyjne, tak, że często przychodzi do zajść między jadącymi a policyą niemiecką, która dotychczas skonfiskowała już 3 samochody.

Jak poseł Korfanty śledzony jest przez Niemców dowodzi fakt, że kiedy wczoraj wyjeżdżał z Opola samochodem, Sicherheitswehr dała znak rakietą, na który to sygnał samochód po drodze aż do miejscowości Strzelec napotykał na posterunki, które co kilka kilometrów domagały się okazania legitymacyi. Również i w Bytomiu p. Korfanty bywa strzeżony.

Bytom. Niemcy prowadząc kampanię przeciw posłowi Korfantemu jako przewodniczącemu polskiego komisaryatu plebiscytowego na Górnym Śląsku ogłosili wczoraj wiadomość, że p. Korfanty przed wojną i także w czasie wojny był donosicielem caratu rossyjskiego. Odnośne dokumenty mieli rzekomo znaleźć bolszewicy rossyjscy przy badaniu tajnych dokumentów rossyjskiego rządu carskiego. P. Korfanty, odpierając tę niczem nieuzasadnioną potwarz, ogłasza w pismach nagrodę 100 000 mk. dla tej osoby, która przedłoży chociaż jeden taki dokument. Nagrodę złożył p. Korfanty w Banku ziemskim w Bytomiu.

Na Górnym Śląsku.

Bytom. Niemcy sprowadzają liczne wojska na pogranicze Górnego Śląska. Wzmacniają oni swoje wojska w Lesznie, Brzegu, Świtnicy i Oleśnicy. Dnia 27 kwietnia objął komendę nad 8 brygadą Reichswehry w Brzegu generał Hosser, osławiony komendant Grenzschutzu Gór. Śląska, który zdławił powstanie na Górnym Śląsku.

Bytom. Dnia 25 b. m. udała się do Opola deputacya niedzielnych naszych wieców polskich, aby międzynarodowej komisyi sojuszniczej rządzącej przedłożyć rezolucye uchwalone na tych wiecach. Deputacya złożona z 15 osób prowadzona przez p. Korfantego na Górnym Śląsku została przyjęta przez całą komisyę sojuszniczą z przewodniczącym gen. Lerondem na czele. Członkowie deputacyi przedłożyli żądania polskie na piśmie każdemu członkowi z osobna, udzielili im ustnych wyjaśnień i oświadczyli zarazem, że żądania te dotyczą tylko równouprawnienia Polaków z Niemcami na Górnym Śląsku, które komisya z chwilą objęcia tu urzędowania zapowiedziała, a dotąd zapowiedzi swej nie wypełniła.

Deputacya przedstawiła rozgoryczenie ludności polskiej i zażądała odpowiedzi do dnia 5 maja b. r. Oświadczyła ona przytem, że gdyby te zasadnicze żądania nie zostały spełnione, lud polski zmuszony będzie chwycić się ostatecznego środka, t. j. strajku generalnego, albowiem komisya rządząca pod groźbą strajku generalnego niemieckiego poczyniła Niemcom ustępstwa na szkodę Polaków. Komisya przyjęła deputacyę uprzejmie, obiecała zbadać żądania i zapewniła przytem, że chce być sprawiedliwą dla wszystkich mieszkańców Górnego Śląska i doprowadzić stosunki do takiego stanu, aby plebiscyt mógł się odbyć spokojnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Fosfat.** W Marokko odkryto bardzo obfite pokłady fosfatu, o których twierdzi inżynier Cambon że one uczynią Francyę panią na rynku fosfatowym Europy.

Z ostatniej chwili.

Najbliższy numer „Gazety Lwowskiej" wyjdzie z powodu przypadającego jut o święta robotniczego i poniedziałkowego święta narodowego — dopiero we wtorek 4 maja b. r.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności:

Adw. dr. Mieczysław SZELIGA
otworzył ponownie kancelaryę
LWÓW, PAŃSKA L. 18.

†

WŁADYSŁAW książę SAPIEHA
Prezes Rady pow. Przemyskiej
zmarł dnia 29 kwietnia 1920 r. we Lwowie, opatrzony świętymi Sakramentami.

Eksportacya zwłok odbędzie się w piątek, dnia 30 kwietnia b. r. o godzinie 5 m. 30 po południu z domu żałoby ul. Kopernika 40, na dworzec kolejowy.

Złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym w **Krasiczynie** w sobotę, dnia 1 maja 1920, o godz. 11 przed południem. (Kondukt z pociągu z dworca w Przemyślu o godz. 9 m. 30 rano).

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1920.

✝

Nieodżałowej pamięci i najukochańszy mąż
LEON TOPOLSKI
kapitan Wojsk Polskich,
Dowódca wojskowego Zakładu karnego w Warszawie,
padł na posterunku w wykonywaniu swoich ciężkich obowiązków w dniu 18 kwietnia 1920.
Żona.

O tem zawiadamiam przyjaciół, krewnych i znajomych. Innych zawiadomień nie wysyła się.

†

Ludwika ze Sklepińskich
Wewiórska
wdowa po aptekarzu
po długich a ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 29 kwietnia 1920 r. przeżywszy lat 66.

Synowie zawiadamiają przyjaciół i znajomych, że obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę, dnia 1 maja b. r. o godzinie 4 po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

Obowiązkiem każdego obywatela jest nabywać 5% Polską Pożyczkę Państwową.

Baronowa Orczy. 44)

NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Zapora wzniesiona słabemi rączkami dzieci, z których jedno było delikatne i pozbawione wzroku. Za tą zaporą było powietrze i wolność połączenia się z mętem, szczęście bezbrzeżne pocałunku przenajdroższych ust a tu drżące ręce odbierały jej to wszystko z powodu Franciszka, który swą pracą utrzymywał całą swą rodzinę, i Felicyi, która była ślepa.

Teraz Marguerita machinalnie powstała jak automat — bez życia i bez myśli — i zaczęła porządkować ponurą i brudną izbę. Ksiądz pomógł jej rozebrać ową improwizowaną barykadę; i z tą samą delikatnością, która mu ją kazała ustawić, szanował teraz jej milczenie: nie chciał być intrzem w jej smutku i rozpaczy.

Później, zmusiła się znowu do mówienia i zapytała starca o imię.

— Moje imię jest Foucquet — odparł — Jan Baptysta Marya Foucquet, były proboszcz kościoła św. Józefa, świętego patrona Boulogne.

Foucquet! Więc to był ksiądz Foucquet! Wierny przyjaciel rodziny Marny'ch.

Marguerita spoglądała na niego wielkiemi, pytającemi oczyma.

Co za bogactwo wspomnień łączyło się w jej duszy z tem imieniem! Piękny pałac w Richmond, wspaniałe mnóstwo służby i gości. Jego Królewska Wysokość przy jej boku! Życie w wolnej, radosnej, szczęśliwej Anglii — jak nieskończenie dalekiem dziś się wydawało! W uszach zabrzmiał jej głos rozbawiony, łagodny i śmiech pół nieśmiały a pół wesoły i niestety! tak bezgranicznie drogi:

— Sądzę, że mała podróż morzem i powietrze w Anglii dobrze zrobi księdzu Foucquet, kochanie, a mam zamiar zaprosić go, by ze mną razem przejechał się przez kanał La Manche...

Och! radość i ufność zawarta w tych słowach! zuchwalstwo, duma, ambicja! i ta upajająca atmosfera starego ogrodu wokół, roskosz jego uścisku! ciężki, duszący zapach późnych róż i heliotropu, który przyprawił ją o zemdlenie w jego objęciach!

Teraz zaś ciasna cela więzienna, a w tej drobnej, a tak tragicznej postaci o drżących rękach i oczach przyćmionych łzami dozorca najpotężniejszy i najpewniejszy, jakiego tylko dzika chytrość jej śmiertelnych nieprzyjaciół mogła wymyśleć.

Następnie zaczęła mu opowiadać o Juliecie Marny.

Ksiądz nie wiedział o tem, że panna de Marny dostała się już szczęśliwie do Anglii i ogromnie się tą wieścią ucieszył.

Opowiedział Marguericie raz jeszcze historyę klejnotów rodziny de Marny'ch: jak ukrył je bezpiecznie w krypcie swego kościółka, aż póki Zgromadzenie Konwentu nie nakazało pozamykać kościołów i dało każdemu kapłanowi do wyboru: apostazyę lub śmierć.

— Co do mnie, to dotąd tylko więziono mię — mówił dalej starzec z prostotą — lecz więzienie uczyniło mię również bezradnym, jakby to była zrobiła gilotyna, bo ci wrogowie Boga i religii splondrowali kościół św. Józefa i skradli kosztowności, za które odpowiadałem mojem życiem.

Ale widocznie sprawiało mu wielką radość mówić o szczęściu Julietty de Marny. Na swem odległem probostwie na prowincyi słyszał coś już był o dzielnych czynach Czerwonego Biedrzeńca i rad był, że Julietta jemu zawdzięczała swoje ocalenie.

— Le bon Dieu nagrodzi go i tych, którzy mu są drodzy — dodał z tą niezachwianą wiarą w Boską Opatrzność, która robiła tak tragiczne wrażenie wśród otaczających go okropności.

Marguerita westchnęła i po raz pierwszy w ciągu tego straszliwego przesilenia, które tak dzielnie znosiła, poczuła dobroczynne łzy pod powiekami: męczące naprężenie nerwów ustąpiło wreszcie.

Zbliżyła się do starca z wyciągniętemi rękami a padłszy przed nim na kolana strumieniem łez ulżyła swemu zbolałemu sercu.

ROZDZIAŁ XX.

Tryumf.

Dzień, w którym członkowie Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego otrzymali list obywatela Chauvelin, był dniem wielkiej radości.

Monitor oznajmia, że na posiedzeniu 22 września 1793, albo 1. Vendemiaire'a I roku Republiki, postanowiono uwolnić 60 więźniów podejrzanych, ale nie przekonanych o zbrodnię zdrady przeciw republice.

Sześćdziesięciu!... Na samą wiadomość o możliwości schwytania Czerwonego Biedrzeńca.

Komitet uczuł się skłonnym do okazania wspaniałomyślności. Dzikość ustąpiła miejsca chwilowej radości ze spodziewanego tryumfu.

Wspaniała nagroda miała wpaść w ręce tych, którym dobro ludu leżało na sercu.

Robespierre i jego decemvirowie cieszyli się, a sześćdziesiąt osób miało obecnie powód cieszenia się razem z nimi. Więc nie ich się stanie! Roztaczano już plany uroczystości narodowych i ogólnych amnestyj gdy tego bezczelnego i natrętnego Anglika nareszcie spotka los zasłużony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

L. 103,892/VI. (3761)

Wykaz

za marzec 1919 r.

niedoręczalnych zwrotnych przesyłek pocztowych, zalegających w Składowni Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Listy polecone:

Numer składu	Miejsce nadania	Numer	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Dzień nadania
949	Jarosław 2	266	Michał Stupyra	Łopatów	7 październ. ?
950	„ 1	2676	Józia Bałukowa	Kraków	28 październ. 1918
951	„ 2	366	Jan Kaźmiński	Niżymice	19 listopada 1918
952	„ 1	234	Emilia Muskasówna	Leżajsk	29 październ. 1918
953	„ 1	358	Petro Kostiuk	Osławy Ciałe	31 październ. 1918
954	„ 1	372	Komisya Zasiłkowa	Jaworów	31 październ. 1918
955	Bielsko 2	287	Aniela Czubiaska	Mińsk Mazow.	12 lutego 1919
956	„ 1	1143	Zofia Pacewicz	Żyrowice	12 lutego 1919
957	„ 1	426	Paul Menzel	?	12 lutego 1919
958	Stary Sącz	192	Paulina Hapko	Tyrawa wołoska	12 lutego 1919
959	„	11	Zofia Rogosz	Tyczyn	?
960	„	169	Ludmiła Hejmej	Podegrodzie	23 grudnia 1918
961	„	636	Werona Swiebocka	Jaworzno	11 stycznia 1919
962	„	253	Heinrich Sablejski	Jägerndorf	?
963	Rozwadów	81	Maryla Dzieduszkówna	Rawa ruska	12 stycznia 1919
964	Audrychów	158	Józef Sikora	Mogiła	7 grudnia 1918
965	„	259	Władysław Wieszczuwa	Żarki	10 grudnia 1918
966	Kraków 2	625	Rosina Kaleńska	Kijów	15 grudnia 1918
967	„	1244	Jan Motak	Żurawica	1 lutego 1918
968	„	347	Anna Janik	Luhatschowitz	15 lipca 1918
969	„	1559	Sandor Bartuc	? Węgry	25 październ. 1918
970	„	319	Fritz Mendler	Cieszyn	4 listopada 1919
971	„	1150	Johann Kramer	Wiedeń	21 październ. 1918
972	„	535	Franciszek Kuliś	Ołomuniec	15 październ. 1918
973	„	1850	Anna Janik	Luhatschowitz	13 lipca 1918
974	„	62	Buczer	Lipnik mor.	?
975	„	42	Stanisław Stączek	Wegscheid	2 lutego 1918
976	„	1713	Damski	Ujwidek	26 październ. 1918
977	„	785	Marya Daniel	Łużowica	?
978	„	1788	Aleksander Fasik	Theresienstadt	7 września 1918
979	„	1708	Marya Bajerówna	Krynica	?
980	„	1623	Piotr Wójcik	Pöchyen	?
981	„	1699	Halina Karszniewicz	Łódź	?
982	„	1659	Hr. Roger Baczyński	Lwów	2 październ. 1918
983	„	1623	Em. Bures	Sanok	?
984	„	239	Iwan Meisner	Kornenburg	?
985	„	975	Fr. Bażłek	Kopenhaga	19 październ. 1918
986	Nowy Sącz 1	1476	Stanisław Zając	Tłumacz	4 lutego 1919
987	„		Stanisław Marszałkowicz	Jarosław	15 lutego 1919
988	„	491	Aniela Górska	Kraków	20 lutego 1919
989	„	120	Agata Czabanówna	Nowy Sącz	?
990	„	365	Adolf Grünwald	Bielsko	?
991	„	279	Wawrzyniec Michalik	Rozwadów	?
992	„	1946	Blum	Barta	?
993	„	1522	Leopold Zamorski	Borysław	21 lutego 1919
994	„	330	Zbigniew Szczepański	Nowy Sącz	28 lutego 1919
995	„	50	Apol. Włodarczykówna	Limanowa	?
996	„	696	Maks. Rozwadowski	Ostrów	?
997	„	1271	Iwan Pietrowycz	? Ukraina	?
998	Jasło	483	Stanisław Pawluś	Gorlice	?
999	Grybów	212	Rudkowski	Warszawa	5 lutego 1919
1000	Bielsko 1	1019	Wanda Linhardt	Kraków	3 stycznia 1919
1001	„	1331	Franc. Sacher	Gablonz	8 lutego 1919
1002	„	1332	„ „	„	?
1003	„	1931	Wiktor Gilwan	Dziedzice	?
1004	„	1566	Anna Wielek	Biała	?
1005	„	1109	Millner	Jaslowitz	?
1006	Przemyśl 1	2763	Dączkowski	Dąbrowa górn.	?
1007	„	5511	Rozalia Djak	Lublin	?
1008	„	3049	Leser Allweis	?	?
1009	„	2717	Samuel Kalter	Dorohów	?
1010	„	5165	Herman Wassener	Przemyśl	15 stycznia 1918
1011	„	2942	Marya Pawłówna	Wielkopole	?
1012	„	3385	Malawski	Sambor	?
1013	„	1507	Teodor Łebedowicz	Ciesianów	30 październ. 1918
1014	„	309	Wolf T.	Wiedeń	2 lipca 1918
1015	„	1456	Marya Delenko	Ropienka	?
1016	„	1341	Dmytr Andruchów	Jarosław	11 lipca 1918
1017	„	836	Zofia Nowakowska	Warszawa	?
1018	„	6645	Vanosa Rafila	Des	24 stycznia 1919
1019	„ 3	127	Krzysia Krokis	Kraków	24 stycznia 1919
1020	„	335	Rozalia Kolrera	?	?
1021	„ 1	3600	Administracja lasów	Sokołów	?
1022	„	1274	Jakób Baumann	Sambor	23 październ. 1918
1023	„	1026	Marya Wajda	Kobuszowa	23 październ. 1918
1024	Krosno	130	Chaim Teitelbaum	Rzeszów	4 listopada 1918
1025	„	650	Emma Schmid	Neu Staschitz	8 grudnia 1918
1026	„	95	Franciszek Gonet	Budapeszt	16 kwietnia 1918
1027	„	953	Silio Kastelini	Brescia	23 październ. 1918
1028	„	359	Aniela Augustynówna	Gorlice	22 września 1918
1029	„	553	Marya Dergun	Dobromil	20 sierpnia 1918
1030	„	431	Michał Sołtys	Sternberg	27 lipca 1918
1031	„	977	Michał Niegokój	Lanz	4 lipca 1918
1032	„	1	Olimpia Iwanówna	Sołydówka	14 września 1918
1033	„	410	Juliusz Thieb	Wiedeń	?
1034	„	711	Jędrzej Maj	Przemyśl	25 lipca 1918
1035	„	604	Józefa Spernal	Myszkowice	3 września 1918
1036	„	703	Feliks Gęsiak	Przemyśl	26 sierpnia 1918
1037	„	855	Wojciech Kubaszczyk	Kraków	19 sierpnia 1918
1038	Tarnobrzeg	829	Paweł Gomulak	Piwniczna	22 październ. 1918
1039	Zaklicyn	478	Władysław Łazowski	Brzesko	25 września 1918
1040	Cieszyn 1	276	Henryk Rose	Berno mor.	24 lutego 1918
1041	„	355	Johan Czarneczki	Pruchna	?
1042	Ropczyce	37	Jan Piekarz	Miłkowa	?
1043	„	253	Iza Schejbalowa	Próchnik	?
1044	„	145	Jan Sobolewski	Ciężkowice	?
1045	Oświęcim 1	202	Włodzimierz Gorliński	Kraków	?
1046	„	474	Ester Ausübel	Bochnia	?
1047	Przemyśl 1	984	Hersch Reisner	Chyrów	?
1048	„	3947	Koloman Stiegler	? Węgry	?
1049	„	3571	Dawid Roth	Kassa	?
1050	„	94	Hanuśka Torczyk	Borki wielkie	21 październ. 1918
1051	„	2398	Kazimierz Serafin	Poczta pol. 1	25 stycznia 1918
1052	„	2740	Gustaw Schrott	Wiedeń	?
1053	„	1872	Józef Haczek	Kraków	2 września 1918
1054	„	97	Chaskel Montag	Sopron	?
1055	„	2136	Stefan Resiński	Ustrzyki	9 września 1918
1056	„	27	Stefan Karpiński	Feldbach	1 września 1918
1057	„	129	Stanisław Sapytman	Schodnica	?
1058	„	3153	Ludwik Korzemiński	Wojtkowa	6 września 1918
1059	„	827	Zieliński	Jarosław	?
1060	„	1848	Ksenis Korpa	Niemirów	?
1061	„	2450	Józef Faranda	Poczta pol. 24	?
1062	„	3374	Julia Machorówna	Kraków	13 września 1918
1063	„	1085	Stanisław Dzieniewicz	Sopron	29 październ. 1919
1064	„	2530	Edmund Hirsch	Nasice	?
1065	„	184	A. Koutny	Sambor	?
1066	„	3040	Henryk Sebera	Sternberg	?
1067	„	7847	Persa Sidacevits	Czeczsk	?
1068	„	6586	Wasyl Osczak	Chrostowa	?
1069	„	2674	Julian Goldstein	Kraków	?
1070	„	1874	Feliksa Wołos	Głusko	?
1071	„	45	Andrzej Kaczmar	Niemirów	22 kwietnia 1918
1072	„	2206	Walerya Steininger	Diósszentmor.	?
1073	„	3959	Marya Szczudnik	Zagórz	?
1074	„	4275	Kobi	Poczta pol. 417	28 październ. 1918
1075	„	4276	Moritz Schächter	„ „	?
1076	„	3120	Joachim Oberhard	Sternthal	?
1077	„	1536	Lola Buchbaud	Wiedeń	5 październ. 1918
1078	„	700	Hrńko Horpioch	Sądowa Wisznia	29 październ. 1918
1079	„	2013	Ilko Fil	Jicin	?
1080	„	732	Elsa Tugendhat	Basel	19 sierpnia 1918
1081	„	1842	Maryan Pustek	Kraśnik	31 październ. 1918
1082	„	2547	Osias Horowitz	Wiedeń	21 września 1918
1083	„	2204	Szeloda „Brema“	Budapest	8 września 1918
1084	„	5553	Lola Strausser	Zsolna	8 września 1918
1085	„	1885	Pöhl Fehadusgy	Budapest	?
1086	„	803	Wiktor Pick	Zamość	?
1087	„	3156	Soniewicki	Wierzbnik	?
1088	„	5059	Israel Altbach	Poczta pol. 1058	?
1089	Kraków 1	1504	Hanna Stöbringer	Bielsko	?
1090	„	1160	Kazimierz Chowaniec	?	2 październ. 1918
1091	„	1554	Karl Tüngel	Kraków	?
1092	„	512	Leon Friedman	Tarento	31 październ. 1918
1093	„	2297	Marya Górecka	Warszawa	16 październ.
1094	„	1076	Zakład fotogr. „Expres“	„	15 październ. 1918
1095	„	4045	A. Clercy	„	8 września 1918
1096	„	4044	„	„	8 listopada 1918
1097	„	589	Stefan Pawlak	Ungrar	28 październ. 1918
1098	„	678	Maryan Stefański	Warszawa	7 październ. 1918
1099	„	4043	A. Clercy	„	8 listopada 1918
1100	„	1291	Wacław Nowosielecki	Przemyśl	?
1101	„	4127	Katarzyna Rosmus	Krzeszowice	29 październ. 1918
1102	„	1872	Bolek Winter	St. Pölten	4 września 1918
1103	„	4553	Marya Pogonowska	Uhnow	30 sierpnia 1918
1104	„	1199	Bernard Bieryński	Kolno	26 październ. 1918
1105	„	3465	Wincenty Sliwiński	Papa	5 listopada 1918
1106	„	377	Józef Maily	Emis	19 listopada 1918
1107	„	4969	Jadwiga Różycka	Sosnowiec	20 listopada 1918
1108	„	1383	Franz Blatsk	Gródek Jagiel	25 październ. 1918
1109	„	1832	Herman		
1110	skreślono			Wels	5 lipca 1918
1111	Kraków 1	3528	Józef Jaskół	Kraków	7 lipca 1918
1112	„	1292	Herman Sapman	Wels	5 październ. 1918
1113	„	672	Rozalia Szabowska	Stopnica	15 październ. 1918
1114	„	1223	Franek Sapyrko	Hrubieszów	?
1115	„	4319	Kukawska	Warszawa	16 grudnia 1918
1116	„	1845	Helena Wysocka	Łańcut	11 września
1117	„	4625	Marya Ciemuśniakowa	Kołaczyce	15 września 1918
1118	„	4252	Wilhelm Blatberg	Wiedeń	?
1119	„	1726	Marya Müller	Czerniowce	28 września 1918
1120	„	17	Józef Spira	Wiedeń	?
1121	„	2604	Leon „	Brüssel	?
1122	„	1988	Artur Neuman	Wiedeń	8 październ. 1918
1123	„	3604	Józefa Bocheńska	Miechów	3 październ. 1918
1124	„	4067	Jan Senet	Karwin	?
1125	„	577	„ „	„	29 września 1918
1126	„	2329	Franz Sader	Witkowice	15 listopada 1918
1127	„	972	Daszkiewicz	Wiedeń	26 listopada 1918
1128	„	842	Karol Berner	Troppau	?
1129	„	4735	Lunia Jackowska	Zurich	?
1130	„	1142	Richard Hoffman	Wiedeń	?
1131	„	1754	Józef Dunin Borkowski	Chyrów	8 września 1918
1132	„	3268	Michał Solawa	Kraków	26 września 1918
1133	„	117	Heinrich Nolar	Pischely	13 listopada 1918
1134	„	1839	Stanisław Rudolski	Krönau Olmütz	26 listopada 1918
1135	„	26	Franz Rudecki	Sarajewo	23 październ. 1918
1136	„	3389	Stanisław Ciechocki	Warszawa	?
1137	„	1937	Mila Hirschhorn	„	12 grudnia 1918
1138	„	1059	Aleksander Majerski	Przemyśl	27 listopada 1918
1139	„	3964	Stefi Mlaker	Aussig	15 grudnia 1918
1140	„	3116	Zygmunt Freundlik	Moraw. Ostrawa	31 sierpnia 1918
1141	„	4874	Wojciechowski	Biały Kamień	?
1142	„	3079	Franciszek Saubert	Złoczów	?
1143	„	1776	Janko Rajdunyk	Skole	2 lipca 1918
1144	„	1584	Henny Klausner	Wiedeń	?
1145	„	1179	Michał Solawa	Kraków	21 lipca 1918
1146	„	1399	Michał Papuga	Polska Ostrawa	17 lipca 1918
1147	„	3608	Józef Stefański	Czchów	11 lipca 1918
1148	„	316	Franciszka Zęba	Rzeszów	4 listopada 1918
1149	„	1564	Marya Kościuk	Złoczów	12 sierpnia 1918
1150	„	931	Artur Friedrich	Miechów	?
1151	„	3331	Polni Dalostrelecki Piuk	Beronne	29 listopada 1919
1152	„	500	Władysława Wodzicka	Słomniki	5 październ. 1918
1153	„	3603	Stanisław Semiów	Kraków	24 sierpnia 1918
1154	„	4030	Władysław Nowak	Sarajewo	29 październ. 1918
1155	„	440	S. Scherer	Warszawa	14 listopada 1918

Numer składu	Miejsce nadania	Numer	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Dzień nadania
1156	Kraków 1	3511	Georg Malina	Wiedeń	?
1157	"	1277	Lilwa	Sans anne	3 lutego 1917
1158	"	4589	Albert Istwan	?	18 październ. 1918
1159	"	112	„Phönix"	Warszawa	6 grudnia 1918
1160	"	357	Leon Krucryński	Wadowice	?
1161	"	576	Stanisław Gąsienica	Zakopane	4 lipca 1918
1162	"	4953	Konrad Beister	Przemyśl	
1163a	"	3342	Tysia Bornstein	Koniecpol	?
1163	Bochnia	556	Ernst Vanek	Leitmeritz	?
1164a	Kraków 1	4848	Stanisław ?	?	5 grudnia 1918
1164	"	878	Janina Macura	Lwów	20 październ 1918
1165	"	565	Zofia Zarecka	Radom	?
116	"	654	Tadeusz Teslar	Warszawa	?
1167	"	898	Władysław Fijołek	Plevje	?
1168	"	641	Ludwik Nałęt	Kraków	?
1169	"	979	Bronisława Bobrowska	Wieliczka	?
1170	"	808	Antoni Szczok	Dąbie	?
1171	Bochnia	637	Gwido Pilarz	Troppau	?
1172	"	873	Mozgała	Rzeszów	?
1173	"	941	Józef Sammel	Saaau	?
1174	"	829	Izak Leiser	Ulawa	?
1175	"	654	Karol Kądrarz	Nowy Sącz	?
1176	"	853	Schali Schindler	Ołomuniec	12 lipca 1918
1177	"	439	Stanisław Ciesak	Kiralych da	25 lipca 1918
1178	"	775	Bronisława Antoniewicz	Nowy Sącz	?
1179	"	930	Kajetan Porębski	Troppau	23 lipca 1917
1180	"	689	Kazimierz Wilanowski	Zamość	?
1181	"	504	Brzeskiewiczowa	Karlsbad	16 sierpnia 1918
1182	"	854	Landman	Skutari	?
1183	"	738	Wojciech Wachnajski	Konice	30 sierpnia 1918
1184	"	974	Józefa Gwóź	?	?
1185	"	499	Kazia Jaroszówna	Kraków	?
1186	"	435	Aleksander Pałczyński	Pińczów	3 sierpnia 1918
1187	Limanowa	16	Karol Macharnicki	Ołomuniec	?
1188	"	36	Darinka Cezarewicz	Krupany	?
1189	"	82	S Lottner	Graz	?
1190	"	228	Andrzej Pacieba	Dębie	25 stycznia 1919
1191	Jarosław	53	Wład. Januszkiewicz.	Zakopane	1 marca
1192	"	374	Karol Kociskowski	Opoczno	?
1193	Kraków 14	676	Jenda Linchard	?	?
1194	"	88	Marya Demczyk	Rozkosz	?
1195	"	745	Stefan Dembowski	Kraków	?
1196	"	184	Ignacy Olechny	Nowy Sącz	?
1197	"	154	Franciszek Zadęcki	Czarny Dunajec	13 lutego 1919
1198	"	237	Wanda Kowalewska	Słapca	?
1199	"	687	Filip Kędzior	Bierstyn	?
1200	Dębica	326	Marya Bolchowska	Zakopane	4 stycznia 1919
1201	"	650	Tomasz Dylowski	Bielsko	?
1202	"	525	Robert Friedhuber	Kraków	21 lutego 1919
1203	Lwów 6	168	Franz Gawroński	Wiedeń	26 październ. 1918
1204	"	40	Alois Mayer	Wiedeń	?
1205	"	13	Eugen Stesnowski	Stojanów	31 maja 1918
1206	"	246	Józef Jóźko	Jarosław	?
1207	"	576	Franciszek Kegut	Varazdin	?
1208	Kraków 4	192	Amelia Gruczyńska	Nowy Sącz	?
1209	"	1415	Bolanik	Iwonicz	?
1210	"	1741	Jan Przeworski	Marmarossziget	?
1211	"	918	Antoni Walewski	Tarnów	4 październ. 1918
1212	"	711	Hans Wata	Teplitz	?
1213	"	1319	Jana Chupkowa	Alwernia	4 październ. 1918
1214	"	652	Koszewska	?	25 listopada 1918
1215	"	917	Kindl Piech 58	Lublin	4 listopada 1818
1216	"	180	Karol Kolitscher	Linz	26 list. pada 1918
1217	"	181	Karol Kolitscher	Linz	?
1218	"	1079	Nina Landau	St. Gallen	?
1219	"	844	Jan Fiata	Cieszyn	?
1220	"	103	J. Bursche	Stockholm	?
1221	"	1477	Janina Górecka	Mszów	?
1222	"	667	de Gautier	Zakopane	17 październ. 1918
1223	"	511	Marya Kereszówna	Drohobycz	16 paździer. 1918
1224	"	149	Marya Gjüzic	Derwenta	?
225	"	1087	Kazimiera Żylińska	Łodź	?
226	"	1740	Jan Przeworski	Marmarossz get	?
1227	Nowy Targ	757	Rozalia Begert	Nowa Grobla	?
1228	"	183	Władysław Dudek	Nowy Sącz	?
1229	"	444	R. Koschutski	Budapeszt	?
1230	"	102	Linke	Kraków	15 marca 1919
1231	"	994	Jakob Rajdak	Wieliczka	?
1232	"	992	Artur Kömmer	Lublin	?
1233	"	309	Dawid Topioł	Pinczów	6 lutego 1919
1234	"	981	Józef Wałycha	Kraków	13 marca 1919
1235	Żurawica	21	Antoni Biegen	Spalato	20 sierpnia 1918
1236	"	41	Emilia Standówna	Bolechów	24 sierpnia 1918
1237	"	170	Lada Oravec	Berno mor.	?
1238	"	18	Paraskevia Hnatiw	Mikołajów	16 październ. 1918
1239	Przemyśl 3	875	Franciszek Radzikowsk	Chełm	?
1240	"	51	" "	"	?
1241	"	951	Antonia Christ	Bustemari	?
1242	"	402	Marya Uryciowa	Wieliczka	23 październ. 1918
1243	"	304	Michał Hołut	?	9 październ. 1918
1244	"	650	Anna Libirowicz	Rudaruzaniecka	?
1245	"	350	Stanisław Wierzbicki	Staszów	?
1246	"	970	Roman Sokołowski	Lwów	?
1247	"	376	Johan Konopelski	Szentgyörgy	?
1248	"	314	Alfred Breyer	Wiedeń	12 październ. 1918
1249	"	297	Josefina Strechu	?	12 październ. 1918
1250	"	273	Feliks Golanowski	Mauteiu	29 październ. 1918
251	"	303	Aniela Darłach	Sędziszów	?
1252	"	44	Józef Zając	Cormes	18 październ. 1918
1253	"	306	Stefania Kidryk	Lwów	?
1254	"	7	Anna Drodziej	Kranzberg	13 września 1918
1255	Przemyśl Zasanie	314	Pinkas Hilman	Jassy	?
1256	Przemyśl 3	517	Marya Kosiuk	Drohobycz	18 września 1918
1257	"	121	Wladimir v. Heller	Lienz	28 październ. 1919
1258	"	739	Rychliński	Hermanstadt	5 listopada 1918
1259	"	175	"	"	5 listopada 1918
1260	"	738	Mira Olszewska	Warszawa	21 październ. 1918
1261	"	3 8	Urban Szwarcenberg	Wiedeń	?
1262	"	82	Hania Majcher	Bircza	?
1263	Przemyśl 3	72	Katarzyna Wiazła	Pikulice	?
1264	"	325	Wiktor Bartel	Troppau	?
1265	"	12	Grzegorz Galdsyka	Feca	28 październ. 1918
1266	"	211	Leonia Czyżowa	Pilica	?
1267	"	302	Marya Trześniowska	Krowiaki	21 październ. 1918
1268	"	555	Zofia Różycka	Biecz	?
1269	"	732	Szymon Stawarski	Cieplice	?
1270	"	990	Jawdocha Iwasiczuk	Skorycki	?
1271	"	813	Gustaw Mader	Wollerdorf	?
1272	"	149	Rozalia Hass	Leżajsk	28 październ. 1918
1273	"	992	Dorota Kuczer	Perehińsko	?
1274	"	843	Paraskewia Zając	Brody	30 września 1918
1275	"	564	" "	"	?
1276	"	259	Marya Kucharyk	Hoczew	?
1277	Kraków 4	982	Wanda Eisenberg	Łódź	8 listopada 1918
1278	"	302	" "	"	11 listopada 1918
1279	"	981	" "	Warszawa	8 listopada 1918
1280	"	760	Tygodnik „Świat"	"	11 listopada 1918
1281	"	793	Marya Bousek	Lwów	?
1282	"	256	Rudolf Morawek	Bielsko	?
1283	"	523	Romano Bałakin	Radom	?
1284	"	174	" "	"	1 październ. 1918
1285	"	143	Czesław Horzelski	Warszawa	?
1286	"	215	Edward Mrozik	Przemyśl	?
1287	"	1736	Stanisław Dziechciński	Kutno	?
1288	"	1347	Karolina Martinowa	Niepołomice	19 paździer. 1918
1289	"	518	Tytus Filipowicz	Wiedeń	?
1290	"	590	Marya Wojdyłowa	Myślenice	2 październ. 1918
1291	"	1064	Józef Roj	Rzeszów	27 września 1918
1292	"	138	M. Łuczakowski	Lwów	?
1293	"	299	Angelica Meble	Doljensko	?
1294	"	1426	Antoni Młyniec	Praga	9 września ?
1295	"	606	Andrzej Jakus	Dąbrowa	?
1296	Rzeszów 1	248	Wincc Mazurkiewicz	Lwów	?
1297	"	247	" "	"	?
1298	"	1438	Bolesław Roja	Kraków	?
1299	"	1977	Csika György	Kiskapus	?
1300	"	522	Stanisław Zalicki	Lwów	?
1301	"	1750	Jan Cieńcała	Cieszyn	?
1302	"	1718	Jan Mścurek	Bogumin	?
1303	"	1477	Natalia Tymczakowska	Kassa	?
1304	"	1118	H. Stoczyk	Ostrów	?
1305	"	1414	Bron. Lisikiewiczowa	Wadowice	20 lutego 1919
130	"	340	Aaonsen Expedit	Wiedeń	?
1307	"	658	Jan Jakimiec	Rawa Ruska	?
1308	"	786	Jan Krysa	Jarosław	?
1309	Tarnobrzeg	919	Franciszek Czech	Cieszyn	?
1310	"	201	Moses Goldstein	Stanisławów	?
1311	"	246	Kazimierz Malec	Lublin	?

Okręgowa Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie wzywa nadawców wyżej wymienionych listów zawierających przedmioty wartościowe do podjęcia przesyłek z nadmienieniem, że jeżeli uprawniony do odbioru nie zgłosi się po odbiór przesyłki w przeciągu 6 miesięcy licząc od 1-go dnia w miesiącu następującym po ogłoszeniu, to nadająca się do sprzedaży zawartość sprzeda się za gotówkę, a kwotę uzyskaną ze sprzedaży przechowa się w dalszym przepisanym terminie trzech lat.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1920.

Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3945/20 (3893 2—3)

Zawezwanie.

Wzywa się każdego, kto rościłby sobie prawo do klaczy przytrzymanej przez Straż skarbową dnia 5 grudnia 1917 na Wrzawach u Władysława Bancera rzekomo w Linowie w byłej Kongresówce zamieszkałego, ażeby w terminie 90 dni licząc od ogłoszenia niniejszego zawezwania, zgłosił się w tut. Dyrekcyi okręgu skarbowego, gdyż w razie przeciwnym postąpi się z klaczą wedle prawa.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1920.

C. VI. 79/20/1. Przeciw Seinwlowi Meller, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Sanoku przez Leibę Branda, kupca w Zagórzu pozew o 801 kor. 65 h zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawa na dzień 5 maja 1920 godz. 9 rano w biurze Nr. 16. Celem strzeżenia praw Seinwla Mellera ustanawia się p. dr. Landaua, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Seinwla Mellera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sanok, dnia 29 marca 1920. (3943)

C. VI. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszkowi i Annie Szermerom w Dolinie wniesiony został do tut. Sądu przez Freidę Geller z Doliny pozew o uznanie prawa własności 2/3 części realności obj. lwh. 411 gm. kat. Dolina, Dział. II. Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 maja 1920 godz. 9 przed południem. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiony został kuratorem (jak akta Nc. IV. 158/20) Antoni Szermer, syn Franciszka, w Dolinie, który ich zastępować będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki nie jawią się w sądzie, lub nie zamianują pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dolina, dnia 7 kwietnia 1920. (3949)

Konkursa.

L. 7310/IV. (3734 2—3)

Konkurs.

Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora państwowej szkoły realnej w Śniatynie ewentualnie innej równorzędnej posady mogącej się opróżnić.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 maja 1920.

Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1920.

Delegat Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Prez. 9314/4/S/20 (3732 2—3)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 98 „Gazety Lwowskiej" konkurs na posady sędziów sądów okręgowych w VII. klasie rangi we Lwowie i w Stanisławowie tudzież takie same posady VIII. klasie rangi w Sanoku, Złoczowie, Stanisławowie, Brzeżanach, Tarnopolu, Kołomyi i w Samborze upływa z dniem 10 maja 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1920.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Prez. 12399/48/20 (3731 3—3)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 98 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posadę sędziego sądu okręgowego w Złoczowie w VI. klasie rangi upływa z dniem 10 maja 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1920.

Spadki.

A. II. 91/18/4. Wezwanie nieznanych dziedziców. Teresa Mykiecińska, żona Stefana, zmarła dnia 28 lipca 1919 w Powitnie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi niewiadomo czy prócz pozostałego wdowca Stefana Mykiecińskiego pozostali dziedzice. — Ustanawia się zatem p. Leona Gwoździa, zast. notaryusza w Grodku Jagiellońskim, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść tut. sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jagiel., 12 listopada 1919. (3877 2—3)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 107/19 (7). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Edward Pasadyn z Rzuchowy wyruszył z początkiem wojny w jesieni 1914 r. w pole, pełniąc służbę jako szeregowiec przy 57 pp. Matka Małgorzata Pasadyna otrzymała od niego z drogi na front dwie kartki, jednę ze Szczucina a drugą i ostatnią z Mielca w sierpniu 1914 i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Według zeznań Józefa Kędziora, opartych na wiadomościach zasięgniętych od nieznanych mu żołnierzy, Edward Pasadyn w dniu 26 lub 27 sierpnia 1914 r. w czasie potyczki około Lubinna miał być ranny w głowę, co się jednak z nim stało nie wie, gdyż od tego czasu kiedy potyczka miała miejsce, już go więcej nie widział.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 1 ust. cyw. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek matki Małgorzaty Pasadynowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. dr. Władysławowi Syruczkowi, adwokatowi w Tarnowie.

Edwarda Pasadyna wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu zaginionego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 18 marca 1920. (3903 2—3)

T. V. 66/19 (8). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kłym Demczuk z Rozniszyniec powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Wedle zeznań zaprzysiężonych świadków, dnia 28 kwietnia 1915 roku padł ugodzony kulą nieprzyjacielską, a zwłoki jego pogrzebano na cmentarzu w Wietrzychowicach.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją ustawowe warunki ustawy z 16 lutego 1888 Dz. p. p. Nr. 20 i § 24 ust. cyw., przeto zarządza się na prośbę jego córki Michaliny Demczuk zam. Junka postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi panu dr. Lanoesowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Kłyma Demczuka wzywa się aby stawił się przed niżej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 30 czerwca 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 31 grudnia 1919. (3902 2—3)

T. 52/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Bodnar s. Hryńka i Anny, urodzony w Chotyńcu 6 lipca 1882, jako żołnierz 89 pp., brał udział w bitwie niedaleko Krakowa dnia 20 listopada 1914 i od tego czasu wiadomość o nim zaginęła.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 217 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę Maryi Bodnar postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż, zawartego 19 lutego 1914 z Maryą Bodnar w Chotyńcu za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Kopystiańskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Piotra Bodnara syna Hryńka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 8 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 8 marca 1920. (3914 2—3)

T. 46/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Stajura s. Michała i Katarzyny, urodzony 4 lipca 1887 w Wyszatycach, żołnierz 18 p. obrony krajowej, wedle przeprowadzonych dochodzeń w czasie świąt Bożego Narodzenia 1914 roku został ciężko ranny odłamkami szrapnela w bok i nogi i od tego czasu wiadomość o nim zaginęła.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Ksani Stajura postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż, zawartego z Ksenią z Kizlaków Stajura 20 listopada 1911 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Czerlunczakiewiczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Piotra Stajura syna Michała wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 września 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, 8 marca 1920. (3915 2—3

T. 48/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Bal, syn Jana i Barbary, urodzony w Nienadowy 9 lutego 1868, powołany w r. 1914 do robót fortecznych w Przemyślu, a następnie przeniesiony do Mező-Laborcz na Węgrzech, zmarł wedle przeprowadzonych dochodzeń z początkiem grudnia 1914 w szpitalu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, zarządza się na prośbę Zofii Bal postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego z Zofią z Gergontów Bal 9 lutego 1905 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Bastowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Kazimierza Bala wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 4 marca 1920. (3912 2—3)

T. 322/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Szawiński, syn Jakoba i Anny, urodzony w Rudzie kochanowskiej 6 grudnia 1882, w sierpniu 1914 powołany do wojska w oddziale robotniczym pełnił służbę w polu od 12 grudnia 1914 nie dał żadnej o sobie wiadomości, a po tym czasie zachorował i odszedł do szpitala.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę Anastazyi Szawińskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego z Anastazyą z Kowalikow Szawińską za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Rosenbachowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Stefana Szawińskiego wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 15 września 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 9 marca 1920. (3911 2—3)

T. 48/19. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Romanko urodzony w Dobrowlanach dnia 26 maja 1889 żołnierz 95 p. p., wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jana Bryczki w bitwie pod Buskiem w pierwszych dniach września 1914 ugodzony kulą karabinową w głowę, padł nieżywy na ziemię.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto zarządza się na wniosek Ahafji z Barabaszów Romanko postępowanie, celem udowodnienia śmierci zaginionego, oraz uznania małżeństwo jego zawartego w Dobrowlanach 20 października 1913 z Anafią z Barabaszów Romanko za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do 1 lipca 1920 albo sądowi albo dr. Izakowi Moslerowi, adwokatowi w Czortkowie, którego równocześnie ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego — udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 28 lutego 1920. (3883 3—3)

T. V. 15/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawło Bidowaniec lat 34, rolnik z Poznanki hetm. pow. Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od października 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Poznanka hetm. z dnia 4 marca 1920.

Gdy zatem można przyjąć, że zajdą warunki uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Maryi Bidowaniec postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi panu dr. Nussbaumowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Pawła Bidowańca, na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 10 marca 1920. (3776 3—3)

Kuratele.

P. V. 17/20/4. Hryńka Andresa z Dobrzan pozbawiono własnowolności całkowicie. Kuratorem dla niewłasnowolnego ustanawia się jego żonę Olenę Andres w Dobrzanach.

Sąd powiatowy, Oddz. V.

Szczerzec, dnia 2 marca 1920. (3630)

L. 14/19/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. — Uchwałą podpisanego sądu z dnia 26 stycznia 1920 L. 14/19/5 pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu upośledzonego umysłu Józefa Grąsiorka, lat 36, urodzonego w Żembrzycach, przynależnego do Makowa, posiadającego kawałek gruntu w Makowie. Kuratorem ustanowiono dla niego jego brata Jana Grąsiorka, w Żembrzycach Nd. 234.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 24 lutego 1920. (3701)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Hurtownia monopolu sztucznych środków słodzących
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka l. 3,
zawiadamia, że **rozdział sacharyny za maj** rozpoczyna się z dniem 4 maja dla konsumów, stowarzyszeń i aptek. Przytem nadmieniam, że gotówkę i arkusze należy składać przed południem od godziny 9—12, zaś towar odbiera się między 3—5 po południu. 3957

500 Mk!!
płacę za
aparat sztucznych zębów - -
Starych połamanych. — Kupuję również zęby pojedyńcze. Przyjmuję od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy. — Adres: Hotel GRAND, ul. Legionów, pokój Nr. 16, II. piętro.
JESZCZE TYLKO KILKA DNI!

NACZYNIA KUCHENNE
3952 poleca 1—15
Roman Kalczyński
Lwów, ul. Sobieskiego l. 12.

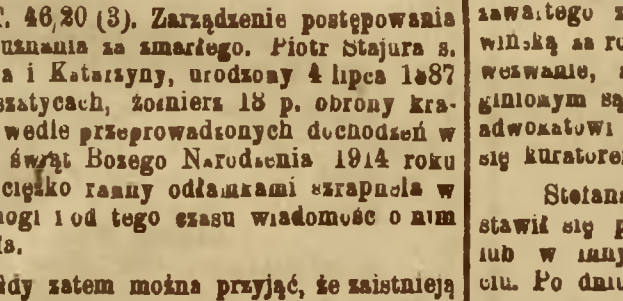

ROWERY używane — kupuje oraz naprawia - - -
Malwina Rosenmann, Lwów Jagiellońska 17.

CENTRALNE BIURO KOMISOWO-SPEDYCYJNE
ADOLFA KREBSA
Lwów, ulica Kołłątaja l. 8.
uskutecznia wszelkiego rodzaju spedycye, ocienia, reekspedycye, dowozy przesyłek wagonowych i pojedynczych oraz ubezpiecza przesyłki na żądanie od wszelkich szkód podczas transportu. 1—6
Ekspedycya wozów zbiorowych pod konwojem.

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. M. Wiktor
przy placu Maryackim l. 7 u zbiegu ul. Kopernika
ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bolu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie **otwarta od 10-6 bez przerwy.**

Formy do wyrobu rur betonowych. Prasy do wyrobu dachówek cementowych „Pilot Lwów, Batorego 4. 1271 21—24

Mydła toaletowe
krajowe i zagraniczne
poleca
Hurtownia firmy
Michał Hackel
Lwów, ul. Kazimierzowska 4

Cement, Gips, tylko wagonowo poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 5239 1—20

Papa dachowa,
wagi decymalne, śrubsztaki kowalskie, ołów, cyna, kominkozycya, piły do gatru, piły łasowe i stalary, separatory do mleka
poleca
M. Kierski
Lwów, Pasaż Mikolascha.

RATUJCIE WŁOSY!
Psycho-frenolog Szyfler-Szkolnik (autor prac naukowych) wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów, wysyła cenne wskazówki i rady bezinteresownie. Adresować: Psycho-frenolog Szyfler Szkolnik, Warszawa, Plac Zbawiciela róg Marszałkowskiej. 1—5

Krochmal ryżowy
t. zw. „Pluma“, pierwszej sorty, poleca Składnica Spożywcza STANISŁAWA ANDRZEJSKIEGO, Kredy

Obwieszczenie.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów z dnia 15 kwietnia 1920 r. postanowione zostało podwyższenie kapitału akcyjnego Towarzystwa akcyjnego dla eksploatacyi soli potasowych w myśl § 9 statutu z kwoty 6,000.000 koron — na kwotę 9 000 000 koron, i wydanie w tym celu 5 000 sztuk akcyi pierwszeństwa po 400 koron — na ogólną kwotę nominalną 2,000 000 koron opiewających, oraz 2 500 sztuk akcyi zakładowych po 400 kor. na ogólną sumę nominalną 1,000 000 kor. opiewających z tem że posiadacze nowych akcyj partycypują w interesach Spółki od dnia 1 lipca 1920 roku. Uchwalono dalej powierzyć ustalenie warunków emisyj nowych akcyj Radzie zawiadowczej.

Na podstawie tego upoważnienia zawartego w uchwale Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów Rada zawiadowcza uchwaliła na posiedzeniu z dnia 15 kwietnia 1920 r. co następuje:

Ponieważ akcye zakładowe mają być oddane w całości Wydziałowi Krajowemu i Towarzystwu „KALI“, jako reszta ich należności za aporty przy założeniu Towarzystwa akcyjnego wniesione, przeto pozbyte być mogą tylko akcye pierwszeństwa, t. j. 5,000 sztuk tych akcyi pierwszeństwa po 400 kor. nominalnie każda opiewająca.

Otóż Rada zawiadowcza uchwaliła przyznać przedewszystkiem co do tych 5,000 sztuk akcyi pierwszeństwa prawo poboru dotychczasowym posiadaczom akcyj pierwszeństwa, ustanawiając dla nich kurs akcyi z 50 prc. agio, t. j. cenę kupna każdej akcyi dla dotychczasowych posiadaczy akcyi pierwszeństwa ustanowiono na kwotę 600 koron.

Prawo poboru przyznane zostało w ten sposób, że na dwie akcye pierwszeństwa stare, przyznano prawo poboru jednej akcyi pierwszeństwa nowej.

Dotychczasowi posiadacze akcyi pierwszeństwa wykonać winni prawo poboru w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 czerwca 1920 r. Wykonujący prawo poboru winni zapłacić w powyższym terminie całą cenę kupna pobranych akcyj w kasie Banku przemysłowego we Lwowie. O ile dotychczasowi posiadacze akcyi pierwszeństwa nie wykonają prawa poboru, to co do pozostałych akcyi nie objętych przez dotychczasowych akcyonaryuszów zostaną warunki emisy tychj akcyj dla nowych akcyonaryuszy po upływie prawa poboru osobno postanowione i ogłoszone. Wydanie akcyj nastąpi po uzyskaniu zatwierdzenia rządowego so myśli § 2 rozp. Min. Skarbu wydanego w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z 3 września 1918 L. 323 Dz. u. p. dotąd pozostającego w mocy.

Towarzystwo akcyjne eksploatacyi soli potasowych.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1920. (3956 1—3)

Kapelusze słomkowe, filcowe, damskie, męskie, dziecinne, hurtownie i częściowo. **Najnowsze modele** nadeszły. Przyjmuje przefasowanie słomkowych i filcowych. **J. Tworzyjański,** gen. zast. par. Fabryki kapeluszy w Myślenicach. — Składnica Lwów, **Kościelna 8** gmach Izby rękodzielniczej.

Walne Zgromadzenie

członków Stowarz. Sanatoryum dla chorych piersiowych w Zakopanem im. drów Dłuskich. odbędzie się w Krakowie w gmachu Tow. lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 4, dnia 15 maja 1920 o godzinie 5 po południu.

Porządek dzienny następujący:

1. Odczytanie protokołu z walnego zgromadzenia z dnia 5 stycznia 1920 r.
2. Sprawozdanie dyrekcyi i administracyi za rok 1919.
3. Odczytanie protokołu komisyi rewizyjnej za rok 1919.
4. Zatwierdzenie bilansu z dnia 31 grudnia 1919 r.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1920.
6. Decyzya w sprawie sprzedaży Zakładu sanatoryalnego i sposobu przeprowadzenia tego.
7. W razie powzięcia decyzyi co do sprzedaży, decyzya co do rozwiązania Stowarzyszenia, wdrożenie likwidacyi jego i mianowanie likwidatora, względnie likwidatorów.
8. Wolne wnioski.

Ze względu na ważność zebrania uprasza się Szanownych Członków o przybycie osobiste lub o delegowanie pełnomocników, lub o nadesłanie jak najprędzej podpisanego pełnomocnictwa pod adresem syndyka Stowarzyszenia mecenasa F. Koscha, Kraków, ul. Pijarska 3.

Prezes Rady Nadzorczej:
Dr. Józef Surzycki.

NOWO OTWORZONA PRACOWNIA
Konfekcyi damskiej i kostyumów angielskich
poleca się Szanownem Paniom. — Wykonuje szybko i starannie po zniżonych cenach
Piotr SCHÄRER
Piskarska 17, (wejście ul. Skrzyńskiego)

Wykaz
LISTÓW ZASTAWNYCH
galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
wylosowanych w dniu 22 kwietnia 1920 roku

4%-ych **56**-letnich przy **61**-em losowaniu w sumie **2,710.000** koron
4½%-ych **52**-letnich **9**-tem losowaniu w sumie **1,100.400** koron.

56-letnie 4%

Ser. I.		Ser. II.	Ser. III.	Ser. IV.	Ser. V.
Wal. austr. à 10.000 fl.		Wal. austr. à 5.000 fl.	Wal. kor. à 2.000 K	Wal austr. à 500 fl.	Wal. kor. à 200 K
45		50	2920	244	1344
		128	3735	250	2823
			3759		7592
Wal. kor. à 20.000 K		Wal. kor. à 10.000 K	4300	Wal. kor. à 1.000 K	8555
			10454		9253
			10634		11350
			11457		11389
63	566	140	11543	558	11965
68	567	155	11591	859	14499
81	585	215	11822	1258	18662
84	591	225	11927	1307	23307
110	603	239	12572	1652	33289
113	607	368	12858	1727	37058
118	608	399	13176	2247	42742
127	616	458	13212	3067	44033
128	658	987	13296	3430	
129	661	1017	14056	3495	
130	697	1028	16033	3755	
140	722	1032	16492	3883	
155	727	1041	16774	4071	
156	738	1313	17518	4412	
157	744	1429	18354	4483	
158	747	1505	18650	4868	
161	751	1609	19285	5769	
164	753	1776	19474	5793	
173	754	1880	19491	7351	
247	756	1941	19757	7790	
259	782	2200	20086	8919	
268	786	2352	20599	8976	
277	788	2366	20734	9164	
284	839	2541	20986	9970	
307	868	2556	21080	10191	
331	870	2563	21287	10235	
334	883	2564	21565	10943	
363	894	2655	22608	14752	
370	897	2662	23356	18813	
377	899	2682	23540	19831	
380	902	2884	24973	20315	
403	910	3038	34511		
405	922	3147	36812		
423	925	3301	38966		
443	929	3531	41647		
462	930	3540	43233		
467	932	3544	47936		
468	942	3621	53573		
469	970	3790	57398		
482	971	3835	57965		
484	972	3973			
490	998	4136			
491	999	4181			
506	1368	4205			
507	2014	4218			
517	2023	4492			
518	2024	4609			
553	2028	4645			
560	2038	6205			
562	2359	8490			
563	4389				

52-letnie 4½%

Ser. I.		Ser. II		Ser. III.	Ser IV.	Ser. V.
Wal. kor. à 20.000 K		Wal. kor. à 10.000 K		Wal. kor. à 2.000 K	Wal. kor. à 1000 K	Wal. kor. à 200 K
3	240	64	1183	152	165	788
10	248	89	1209	196	253	1404
23	262	181	1302	545	322	
25	276	203	1316	966	1441	
52	303	302	1320	973		
56	306	319	1443	1040		
57	316	347	1444	1255		
84	320	378	1446	1752		
91	321	385				
101	339	394				
121	355	403				
145	367	513				
157	369	624				
173	372	669				
185	374	723				
188	376	816				
202	400	833				
203	401	840				
207	411	915				
230	412	982				

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia **30 czerwca 1920** począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypłacać będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w **Krakowie:** Filia Banku krajowego;
„ **Poznaniu:** Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
„ „ Hartwig Mamroth i Spł.;
„ **Wiedniu:** uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
„ „ Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
„ **Pradze:** Filia uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Gracu:** Filia uprz. austr. Banku dla krajow koronnych;
„ **Tryeście:** Filia Anglo-Austryackiego Banku;
„ **Berlinie:** Bank Niemiecki;
„ „ Bank Drezdeński;
„ **Frankfurcie** nad Menem: Bank Drezdeński;
„ **Amsterdamie:** Wertheim & Gompertz;
„ **Bernie:** Filia uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
„ **Przemyślu:** Ekspozytura wiedeńskiego Banku Związkowego.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1918.

Przedruk nie będzie płacony. (5248)

Ogłasza się niniejszem, że

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie
Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zagórzu

stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

dnia 16 maja 1920 o godz. 11 przed południem, a w braku zgłoszenia się odpowiedniej liczby członków o godz. 3 po południu w lokalu p. Beera. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1919. 2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1919 3. Rozdział zysku. 4. Wybór Dyrekcyi na okres 6-letni. 5. Wybór 2 członków Rady nadzorczej. 6. Wniosek członków.

Zagórz, dnia 28 kwietnia 1920.

3955 **Dyrekcya.**

NAKRYCIA STOŁOWE z chińskiego srebra - - -
3403 poleca
toni Halski LWÓW Sobieskiego 3.

Maszyny do szycia
najlepszych systemów najkorzystniej można nabyć u firmy 3—10
5209
Aleksander Malimon
(zakład maszyn do szycia)
Lwów, Wałowa 11 A
przyjmuje się maszyny do naprawy.

Lokomobile angielska na kołach . . . 28/32 MK
Lokomobile angielska stała . . . . . 35/40 MK
Lokomobile Lenza stała . . . . . 65/100 MK
MOTORY benzynowe, ropne, Pługi motorowe oraz wszelkie inne maszyny. — Natychmiastowa dostawa.
Dom handlowy i techniczny „**PILOT**“, Spółka z ogr. por.
3814 Lwów, ul. Batorego l. 4 (dom własny). 1—10

Z Drukarni Wł. Łozińsk[illegible]
[illegible]12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.